

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**  
**DO ROZPATRZENIA PROJEKTÓW USTAW**  
**DOTYCZĄCYCH RYNKU PRACY**  
**ORAZ CUDZOZIEMCÓW PRZEBYWAJĄCYCH**  
**NA TERYTORIUM RZECZYPOSPOLITEJ**  
**POLSKIEJ**  
**(NR 7)**  
z dnia 19 lutego 2025 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (nr 7)

19 lutego 2025 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sowy (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- dyskusja na temat założeń rządowych projektów ustaw:
  - o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 950),
  - o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 951).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Jakub Wiśniewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Szeptycki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Tomasz Cytrynowicz** szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wraz ze współpracownikami, **Wojciech Karczewski** dyrektor generalny Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej wraz ze współpracownikami, **Ewa Flaszyńska** dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Anna Wiśniewska** zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Halina Tulwin** dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy wraz ze współpracownikami, **Mariusz Kubzdyl** wicedyrektor do spraw legislacji w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Dorota Skrzypczyk** zastępca dyrektora Zarządu ds. Cudzoziemców w Komendzie Głównej Straży Granicznej, **Grzegorz Steć** radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Edmund Sędrowski** główny specjalista w Wydziale Zabezpieczenia Społecznego w Departamencie Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Julia Bednarska-Leśniak** przewodnicząca Parlamentu Studentów RP, **prof. Stanisław Mocek** przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Niepublicznych, rektor Collegium Civitas wraz ze współpracownikami, **Anna Nieczaj** przewodnicząca Krajowej Reprezentacji Doktorantów, prof. dr hab. **Tomasz Bączek** i **Maciej Korab** członkowie Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Banasik** sekretarz Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, **Bartosz Będkowski** prezes Zarządu Fundacji Dobra Szkoła, **Sergiy Chulkov** prezes Fundacji Terra Nova, założyciel szkół dla młodzieży i dorosłych, **Myroslava Keryk** prezes Zarządu Fundacji Ukraiński Dom wraz ze współpracownikami, prof. dr hab. **Jan Fazlagić** wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni wraz ze współpracownikami, **Marcin Grzesiak**, **Monika Pełka** i **Nadia Winiarska** eksperci Konfederacji Lewiatan oraz **Wiktoria Wawrzyniak** specjalista do spraw regulacji Pracodawców RP. W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Damian Norwiński**, **Kamila Pawluczuk** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz**, **Adam Niewęglowski**, **Piotr Podczaski** i **Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Są z nami: pan Tomasz Szymański, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji – witam serdecznie – pan Jakub Wiśniewski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pan Andrzej Szeptycki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Witam przedstawicieli całej strony rządowej, środowisk nauki, przedstawicieli studentów, wszystkich państwa, którzy wyrazili zainteresowanie uczestnictwem w dzisiejszym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej, która będzie procedowała projekty ustaw z druków nr 950 i 951. Witam wszystkich bardzo serdecznie.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje dyskusję na temat założeń rządowych projektów ustaw o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 950) oraz o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 951).

Czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad? Nie widzę. W związku z powyższym dzisiejszy porządek obrad Komisji został przyjęty.

Szanowni państwo, proponuję, abyśmy tak jak w przypadku ustaw związanych z rynkiem pracy i z pracą dla cudzoziemców procedowali w następujący sposób – dzisiejszy dzień to wyłącznie wsłuchanie się w głos strony społecznej, ale oczywiście posłowie na każdym etapie pracy mają takie prawo, bo odpowiadają też w wymiarze legislacyjnym za ten projekt, więc jeśli będą tylko zgłoszenia, to jak najbardziej będę też państwu udzielał głosu. Ale chciałbym, abyśmy również wysłuchali strony społecznej. Co prawda, mamy przekazany dosyć obszerny raport z konsultacji społecznych, ale jest też taka możliwość przedstawienia tutaj swoich racji, argumentów. Także po jednym przedstawicielu z każdej organizacji – będzie możliwość zabrania głosu. Salę mamy zarezerwowaną do godziny 14:00, więc w tym wymiarze czasowym musimy się zmieścić. Stąd też będą pewnie jakieś ograniczenia czasowe, jeśli chodzi o te wystąpienia.

Proponuję, aby dla każdej organizacji był zarezerwowany czas w wysokości trzech minut. Projekt ustawy będzie procedowany już, jeśli chodzi o konkretne poprawki, na kolejnych posiedzeniach. Dzisiaj takiej debaty nie przewidujemy, tylko, jak powiedziałem, debatę ogólną. Natomiast procedowanie projektu ustawy po wysłuchaniu strony społecznej już na kolejnych posiedzeniach Komisji.

Czy posłowie w ramach dyskusji na temat druku nr 950, czyli do zmiany ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, zgłaszają się do zabrania głosu?

Nie. Zatem proponuję, aby oddać głos stronie społecznej. Będziemy prowadzili też listę osób i organizacji, które zgłosiły się do przedstawienia swojego stanowiska. Mam prośbę do sekretariatu, żeby taką listę mi przygotował. Proszę tutaj, w sekretariacie Komisji po lewej stronie, a państwa prawej, żeby stosowne zapisy były zgłoszone. Czy na tym etapie strona rządowa chciałaby zabrać głos?

Nie. Dobrze. Otwieram dyskusję, proszę o zgłoszenia. Rozumiem, że pani... Może pani, bo panią już znam... Chyba przedstawiciel Konfederacji Lewiatan, bardzo proszę.

A reszta się w międzyczasie zapisuje.

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić i...

Logujemy się pastylką po lewej stronie.

**Ekspert Konfederacji Lewiatan Nadia Winiarska:**

Dzień dobry państwu. Nadia Winiarska, Konfederacja Lewiatan.

Tylko chciałabym doprecyzować – mogę do obu projektów, tak?

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Nie. 950.

**Ekspert Konfederacji Lewiatan Nadia Winiarska:**

Czyli jest to...

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Debata jest odrębna nad każdym projektem ustawy.

**Ekspert Konfederacji Lewiatan Nadia Winiarska:**

...ustawa o cudzoziemcach? Ustawa nowelizująca ustawę o cudzoziemcach.

Dobrze. Generalnie jest to długo oczekiwana nowelizacja dla pracodawców, ponieważ wprowadza do naszego porządku prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady, która dotyczy wykonywania pracy w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji – więc uważamy, że to jest istotny krok w procesie usprawnienia procedur legalizacji zatrudnienia pracowników spoza Unii Europejskiej w Polsce. Natomiast w naszym stanowisku zwracaliśmy uwagę na kwestie, które wymagają jeszcze szerszej dyskusji, i pewne rozwiązania, które na przykład nie zostały przeniesione z dyrektywy i zaimplementowane w polskiej ustawie. Jest tak chociażby w przypadku fakultatywnych rozwiązań polegających na wprowadzeniu instytucji zatwierdzonego pracodawcy – jest to art. 13 – albo też możliwości zastosowania niższych limitów wynagrodzenia w odniesieniu do obywateli państw trzecich, którzy uzyskali wykształcenie wyższe nie wcześniej niż 3 lata przed złożeniem wniosku o tak zwaną niebieską kartę Unii Europejskiej. Też proponowaliśmy doprecyzować w ustawie termin wydawania decyzji w sprawie udzielenia cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji. Wynika to przede wszystkim z przewlekłości postępowań i długiego czasu oczekiwania na wydanie decyzji. Dlatego proponowaliśmy, aby doprecyzować w ustawie, ile urząd ma dni na wydanie decyzji.

W dyrektywie niektóre przesłanki odmowy wydania zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji mają charakter fakultatywny, a w polskiej ustawie przewidziane jest obligatoryjne wydanie decyzji odmownej, chociażby w przypadku, gdy pracodawca między innymi nie dopełnia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne lub zalega z uiszczeniem podatków, z wyjątkiem przypadków, gdy uzyskał przewidziane prawem zwolnienia odroczenia, rozłożenia na raty zaległych płatności lub wstrzymania w całości wykonywania decyzji właściwego organu. A zatem w tym zakresie proponowaliśmy dostosowanie przepisów krajowych do dyrektywy. Też wskazywaliśmy na brak precyzyjnej definicji wyższych kwalifikacji i proponowaliśmy, aby ustawę uzupełnić o taką definicję w celu wyeliminowania potencjalnych wątpliwości po stronie cudzoziemca i też elementu uznaniowości po stronie po urzędów wydających decyzje.

Poza tym też w ustawie naszym zdaniem zabrakło jednolitego wzoru powiadomień kierowanych przez cudzoziemca do wojewody w przypadku zmiany pracodawcy. Uważamy, że znacząco by to przyspieszyło cały proces i pozwoliłoby uniknąć wydłużających się procedur, gdyby taki jednolity wzór został wprowadzony. Też w celu przyspieszenia rozpatrywania wniosków dotyczących wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji proponowaliśmy – także miałyby to na celu skuteczną realizację założeń dyrektywy – utworzyć odrębny tryb procedowania wniosków o takie zezwolenia.

Ale ogólnie pozytywnie oceniamy założenie leżące u podstaw tego projektu.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Teraz proszę o zabranie głosu, panią Marzenę Miąskiewicz.

**Kierownik Działu Prawnego Stowarzyszenia na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni Marzena Miąskiewicz:**

Teraz mówimy o druku nr 950?

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Druk nr 950.

**Kierownik Działu Prawnego Stowarzyszenia na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni Marzena Miąskiewicz:**

Proszę państwa, tutaj mam jedną uwagę dotyczącą art. 27...

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Jeszcze proszę przedstawić organizację, którą pani reprezentuje.

**Kierownik Działu Prawnego Stowarzyszenia na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni Marzena Miałkiewicz:**

Przepraszam najmocniej. Marzena Miałkiewicz. Ja reprezentuje Stowarzyszenie APUI. To jest Stowarzyszenie na Rzecz Internacjonalizacji Uczelni Niepublicznych.

W art. 27 projektu ustawy przewiduje się, że jednostka prowadząca studia, która jest niepubliczną uczelnią akademicką i prowadzi kształcenie cudzoziemców, na podstawie przepisów w brzmieniu dotychczasowym...

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Druk nr 951 chyba pani referuje i uwagi zgłasza – tak mi się wydaje.

**Kierownik Działu Prawnego Stowarzyszenia na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni Marzena Miałkiewicz:**

A przepraszam. Tak, pomyliłam. To będzie do 951. To bardzo przepraszam. To ja za chwilę.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu, panią Julię Bednarską-Leśniak, Parlament Studentów RP. Pewnie też, tak? 951?

**Przewodnicząca Parlamentu Studentów RP Julia Bednarska-Leśniak:**

Tak. Dzień dobry. Julia Bednarska-Leśniak, przewodnicząca Parlamentu Studentów RP. Tutaj będę referowała do druku nr 950, czyli o zmianie ustawy o cudzoziemcach i niektórych innych ustaw.

Proszę państwa, ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce w art. 324 – będzie rozszerzony katalog grup studentów, od których nie są pobierane opłaty za studia. Będzie to rozszerzenie o grupę posiadaczy niebieskiej karty UE. Zmianę oczywiście oceniamy pozytywnie, bo jest prostudencka. Natomiast chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że niekonsekwencją jest brak ujęcia tej grupy studentów w katalogu studentów zagranicznych, którzy mogą się ubiegać o stypendium socjalne. Także prosilibyśmy tutaj o podniesienie tej kwestii. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy do druku nr 950 jeszcze ktoś się zgłasza? Bo tylko miałem te trzy osoby zapisane. Nie ma.

To oddaję głos stronie rządowej. Pan minister czy... Dobrze. Bardzo proszę, pan Tomasz Szymański.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:**

Dziękuję serdecznie. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, serdecznie dziękuję za przyjęcie takiego trybu procedowania, czyli rozpoczęcie od druku nr 950. Jak widać, nie stanowi on większego problemu. Nie ma większego zainteresowania w kontekście jakby możliwości realizowania zamierzeń jakichś politycznych. Tym bardziej cieszy to, że w pełnym konsensusie, jak widzę, z niewielkimi pytaniami i wątpliwościami... Za to serdecznie dziękuję organizacji Lewiatan oraz Parlamentowi Studentów RP.

Faktycznie projekt zawarty w druku nr 950 ma na celu uproszczenie procedur uzyskiwania zezwoleń na pracę i na pobyt czasowy dla osób o wysokich kwalifikacjach. Jak państwo pamiętacie, implementujemy przepisy unijne, które dyrektywą z 2021 roku powinny zostać przyjęte w listopadzie 2023 r. Realizujemy również wdrożenie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ale również pojawiły się konkretne pytania i pozwólcie państwo, panie przewodniczący, że rozpoczniemy od odpowiedzi przedstawicielowi Parlamentu Studentów – i głos oddaję Pani Katarzynie Rowińskiej z Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Bardzo proszę.

**Główny specjalista w Zespole Opiniodawczo-Konsultacyjnym w Departamencie Prawa Migracyjnego Urzędu do Spraw Cudzoziemców Katarzyna Rowińska:**

Dzień dobry. Katarzyna Rowińska z Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Ja chciałam powiedzieć, że objęcie posiadaczy niebieskiej karty możliwością studiowania na takiej samej zasadzie jak obywatele polscy wynika z wdrożenia art. 16. ust. 1 lit. c dyrektywy i nakazuje posiadaczy niebieskiej karty traktować na takiej samej zasadzie jak obywatele państwa członkowskiego, w którym oni przebywają. Natomiast dyrektywa w ust. 2 pozwala ograniczyć równe traktowanie co do stypendiów i pożyczek studenckich – ponieważ to się wiąże z kosztami dla budżetu państwa i koniecznością szacowania takich kosztów. Nigdy takie przepisy...

Bo takie rozwiązania już były do tej pory. I dlatego nie zdecydował się ustawodawca na wprowadzenie tego typu rozwiązań, bo będą wiązały się one z obciążeniem dla budżetu państwa. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. I jeszcze...

**Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:**

Tak. Celem uzupełnienia. Konfederacja Lewiatan również w swojej odpowiedzi w ramach opinii przekazała postulaty, które zostały wzięte pod uwagę. Część z tych zagadnień, które zostały poruszone, pozostają w gestii ministerstwa pracy i polityki społecznej. I są chyba dwie rzeczy, do których odniesie się szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, pan Tomasz Cytrynowicz. Bardzo proszę.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Bardzo proszę.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Tomasz Cytrynowicz:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Konfederacja Lewiatan poruszyła w swojej wypowiedzi kilka rzeczy, kilka spraw konkretnych i kilka spraw systemowych. Ja może zacznę od tych spraw systemowych i potem będę konkretyzował odpowiedzi na pytania dotyczące projektu przepisów tego druku.

Proszę państwa, pierwsza rzecz to kwestia przewlekłości postępowania. Zdajemy sobie sprawę, że sprawy legalizacji pobytu, wydawania zezwoleń na pobyt trwają obecnie zbyt długo. Jest to problem systemowy niedostosowania liczby spraw do zdolności administracyjnych urzędów wojewódzkich. W kolejce do procedowania czeka bardzo istotny projekt dotyczący wprowadzenia elektronizacji pewnej części procedur, procesu składania wniosków, który powinien całość procesu znacząco usprawnić. Natomiast, jak powiedziałem, jest to problem systemowy i będzie rozwiązywany w kolejnych propozycjach aktów prawnych. Z tego sobie zdajemy sprawę i to rozwiążemy w bardzo krótkiej przyszłości.

Kolejną rzeczą, którą poruszyła Konfederacja Lewiatan, była kwestia różnych limitów wynagrodzenia. Ograniczyliśmy się w naszej propozycji do zaproponowania jednego rozwiązania, czyli tej 150-procentowej wysokości przeciętnego wynagrodzenia. Jest to świadoma decyzja, gdyż inne rozwiązania mogłyby prowadzić do zwiększenia możliwości nadużywania tych procedur, które są skierowane wyłącznie do cudzoziemców wysoko wykwalifikowanych, na których zapotrzebowanie powinno być ściśle reglamentowane poprzez wprowadzenie konkretnego, jednego progu wynagrodzenia. W związku z tym nie zdecydowaliśmy się na różnicowanie progów wynagrodzenia.

Kolejną kwestią była obligatoryjność wydawania pewnych decyzji, głównie związanych z odmową lub cofaniem zezwoleń na pobyt dla osób wysoko wykwalifikowanych. Uzasadnieniem takiego, a nie innego podejścia jest również ograniczenie możliwości nadużywania tych procedur i wyjaśnienia sytuacji prawnej samych cudzoziemców, jak i jasności całego systemu prawnego. Czyli mamy pewne decyzje, pewne rozwiązania w przypadku wystąpienia pewnych przesłanek, do których, jeżeli zaistnieją, jasne będzie, że decyzja będzie cofnięta lub zostanie wydana odmowa... Zatem to jest rozwiązanie sprzyjające jasności i klarowności stanu prawnego.

Jeśli chodzi o pewne rozwiązania, które zaproponowała Konfederacja Lewiatan, dotyczące czysto proceduralnych kwestii związanych na przykład ze wzorem powiadomień dotyczących zmiany pracodawcy, nie zdecydowaliśmy się na zaproponowanie tego w projekcie, natomiast mając świadomość tego, że mogłoby to ułatwić procedowanie spraw związanych ze zmianą pracodawców, będziemy proponować rozwiązania czysto robocze na centralnym poziomie. Mianowicie szef urzędu proponuje pewien instrukcyjny wzór takiego powiadomienia, które wojewodowie będą przyjmować jako prawidłowe. Natomiast gdybyśmy zaproponowali takie rozwiązanie jako formularz lub wzór na rozporządzeniu, mogłoby to również zbyt formalizować całość procedur. A więc zarówno zawiadomienia, które nie będą składane na zaproponowanym przez szefa urzędu do spraw cudzoziemców wzorze, jak i te, które będą stosowane jako takie, które szef urzędu proponuje, będą uznawane i wydaje mi się, że rozwiążą problem, który zgłasza Konfederacja Lewiatan.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą wprowadzenia instytucji zatwierdzonego pracodawcy, również jest to kwestia systemowa i tutaj ja już pozwolę sobie skierować to pytanie do kolegów i koleżanek z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dobrze, to jeszcze pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Flaszyńska:**

Ewa Flaszyńska, dyrektor Departamentu Rynku Pracy.

Ja bym chciała tylko powiedzieć, że my wyjaśniliśmy te wszystkie kwestie, które zgłaszała Konfederacja Lewiatan w tym wypadku na poprzednich posiedzeniach Komisji i debacie również, która odbyła się, jak rozmawialiśmy o ustawie o warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ja jakby nie znam zupełnie tej propozycji. Dla mnie ona jest w tej chwili nowa. W związku z tym nie chcemy się do niej odnosić, bo wszystkie te wątpliwości, które były podejmowane wcześniej i zgłaszane, omawialiśmy w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Jeszcze pan minister Szymański.

**Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:**

Szanowni państwo, celem uzupełnienia będzie jeszcze jedna kwestia poruszona, także oddaję głos panu prezesowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Proszę bardzo.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Tomasz Cytrynowicz:**

W kwestii definicji wyższych kwalifikacji – pozwolę sobie nie zgodzić się ze stanowiskiem przedstawiciela Konfederacji Lewiatan. Definicja jest zawarta w pkt 25. Ona opisuje wyższe kwalifikacje zawodowe jako kwalifikacje uzyskane w wyniku ukończenia studiów wyższych albo uzyskane w wyniku doświadczenia zawodowego. Doświadczenie zawodowe jest również definiowane w innych punktach – i może być albo pięcioletnie, albo trzyletnie, w zależności od tego, w jakim zawodzie miałyby pracować cudzoziemiec. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń do druku nr 950, więc kończymy dyskusję nad tą częścią debaty dotyczącą ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 950). Do procedowania szczegółowego projektu ustawy przejdziemy na kolejnym posiedzeniu.

Jeśli ktoś ze strony rządowej czy państwa jest zainteresowany tylko tym drukiem, to dziękuję bardzo serdecznie za udział w posiedzeniu Komisji, a my tym samym przejdziemy do rozpatrzenia, do dyskusji nad projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 951). Ten druk również był przedstawiany i prezentowany na posiedzeniu Sejmu cztery tygodnie temu. Do prezentowania stanowiska rządu w tej sprawie w trakcie prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych. Jest z nami, jak już na początku powiedziałem, pan minister Jakub Wiśniewski ze swoimi współpracownikami.

Otwieram zatem dyskusję na temat druku nr 951. W pierwszej kolejności posłowie.

Pan poseł Józefaciuk. Widzę, że pan poseł Bliźniuk się zapisał. I pan poseł Zieliński – w takiej kolejności, bardzo proszę.

**Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu Komisji:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, dokładnie chciałbym zapytać – bo zadałem to pytanie z mównicy cztery tygodnie temu i nie uzyskałem odpowiedzi na pytania, dlatego chciałbym, żeby one padły raz jeszcze, być może w tym wypadku uzyskam odpowiedź... Chodzi dokładnie o zmiany na stronie osiemnastej. Art. 7 w prawie oświatowym. Projektowane zmiany ograniczają dostęp do szkół policealnych wyłącznie dla osób, które posiadają certyfikat znajomości, biegłości języka polskiego na poziomie B1. To zamyka możliwość kształcenia zawodowego oraz zmniejsza szanse na odnalezienie się na rynku pracy dla obcokrajowców. Dodatkowo



będziemy borykać się w Polsce z brakami wśród asystentek stomatologicznych czy higienistek, masażystek i tak dalej. A zadałem pięć pytań i na żadne nie uzyskałem odpowiedzi.

Na podstawie jakich ewaluacji została ta zmiana zaproponowana, skoro NIK przy aferze wizowej nie wskazuje na nadużycia w szkołach policealnych? A doświadczenie z tych szkół nie wskazuje, że w kształceniu często występuje problem językowy. Na jakiej podstawie zaproponowano poziom B1 jako odpowiedni do nauki w szkole policealnej? Czy dany zapis nie ogranicza wolności gospodarczej oraz prawa do nauki? Czy planowane jest częstsze organizowanie sesji egzaminacyjnej certyfikatu językowego? Bo jest niezwykle rzadko oraz nie zgrywa się z rekrutacją do szkół policealnych. Oraz czy przewidywany jest system wsparcia dla tych, którzy nie posiadają potwierdzonej znajomości języka, tak aby nie poszerzyć szarej strefy? Warto zwrócić uwagę na fakt, że 80% słuchaczy szkół policealnych to są kobiety, a ponad ćwierć to są obcokrajowcy, którym bardzo możliwe, że obetniemy możliwość kształcenia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję. Pan poseł Paweł Bliźniuk, bardzo proszę.

**Poseł Paweł Bliźniuk (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że dzisiaj omawiamy bardzo ważny projekt ustawy, zresztą jeden z tego czteropaków dotyczącego kwestii migracyjnych i rynku pracy w Polsce. Natomiast warto tutaj w tym momencie przypomnieć jaka jest kanwa w ogóle tego projektu o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej. Oczywiście głównym celem tego projektu, o czym już rozmawialiśmy na debacie w trakcie posiedzenia Sejmu, jest usprawnienie i uszczelnienie systemu wizowego z Polsce.

Ale dlaczego dzisiaj się tym zajmujemy? Po pierwsze to nie tylko kwestia regulacji unijnych, ale przede wszystkim strategii – strategii rządu polskiego, strategii migracyjnej, którą wreszcie wypracowaliśmy jako państwo polskie, strategii, która jest w dzisiejszych czasach fundamentem dobrej polityki. I dobrze, że wreszcie zajmujemy się implementacją rozwiązań systemowych, szczegółowych, dotyczących właśnie naszej strategii imigracyjnej. Natomiast to nie tylko jedyny punkt wyjścia do tego projektu ustawy. Otóż jego założenia wynikają też wprost z ustaleń Najwyższej Izby Kontroli dotyczących tego, w jaki sposób wyglądała polityka wizowa w ostatnich latach, a także raportu i wniosków płynących z pracy sejmowej Komisji śledczej, która zajmowała się badaniem afery wizowej.

Szanowni państwo, ten projekt jest również odpowiedzią na te wszystkie konkretne niedomaganie wykazane w trakcie prac Komisji śledczej, a także przez pracowników Najwyższej Izby Kontroli, jeżeli chodzi o nasz system wizowy. Niestety mieliśmy do czynienia z systemem, który promował, a także umożliwiał przede wszystkim mechanizmy korupcyjne. W ramach tego systemu, przy pracy naszych służb, udało się zorganizowanym grupom przestępczym zorganizować proceder nielegalnego handlu wizami. Urósł i pojawił się rynek wręcz, który zajęły właśnie te nielegalne grupy przestępcze, na którym to trwał proceder właśnie nielegalny, niezgodny z prawem. Niestety również odpowiedź, która jest zawarta w tym projekcie ustawy na tego typu zjawiska, jest dzisiaj bardzo konieczna, wręcz niezbędna.

Patrząc na sytuację międzynarodową, ale także na naszą pozycję w Unii Europejskiej, myślę, że dobrze, że odbyły się szerokie konsultacje społeczne dotyczące tego projektu. Cieszę się też, że tak licznie państwo dzisiaj przybyli na posiedzenie naszej Komisji nadzwyczajnej. Bo nad tym projektem nadal należy pracować i to w ramach komisji sejmowej, w ramach posiedzenia Sejmu – mówię tutaj o plenarnym jego przejawie – a także później w Senacie. Bo dobrze zaprojektowane i wdrożone prawo wizowe to gwarancja nie tylko naszego bezpieczeństwa, ale też dobrego rozwoju gospodarczego, nad którą należy pracować i pamiętać o niej w ramach prac nad tym projektem.

Oczywiście proponowana ustawa przewiduje kluczowe zmiany. Będziemy o nich dyskutować, a także rozmawiać na temat poprawek w kolejnym punkcie, czyli w punkcie, gdzie będziemy zajmować się rozpatrzeniem już szczegółowym tego projektu. Natomiast tutaj mówię – warto podkreślić i pamiętać, że główną ideą, która przyświeca projektodawcy, jest uszczelnienie i usprawnienie procedur wizowych. Myślę, że dzięki pracom naszej Komisji będziemy w stanie zaproponować jeszcze lepsze brzmienie tej ustawy, żeby była zgodna ze sztuką prawną i uwzględniała w możliwie szerokim zakresie głos strony społecznej, który dzisiaj będzie też wybrzmiewał trakcie naszego posiedzenia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Zieliński.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

Dziękuję bardzo. O konkretnych rozwiązaniach będziemy rozmawiali podczas rozpatrywania poszczególnych artykułów zarówno w tej ustawie, jak i tej z druku nr 950.

Ja chciałbym zwrócić uwagę w tym głosie wstępnym przy wstępnej dyskusji na nieco ogólniejszy problem, który zarysował się podczas naszych prac Komisji nadzwyczajnej – to jest ostatnia ustawa, która do Komisji została skierowana spośród tych czterech. W zasadzie jeszcze jest piąta ustawa, która też się wiąże z tymi ustawami – ta z druku 924. Ona nie jest skierowana do naszej Komisji, ale też dotyczy problemu cudzoziemców. Drugie czytanie będzie – pan przewodniczący podpowiada – rzeczywiście jutro i to dotyczy ochrony udzielanej cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ona też ma związek z tym szerokim kompleksem zagadnień związanych z pobytem cudzoziemców, z dokumentami, które legalizują pobyt, z dostępem do rynku pracy i różnymi innymi aspektami.

Ale skupię się na tej ustawie, bo tego dotyczy nasza dyskusja w tej chwili. Sam tytuł ustawy jest zastanawiający i w zasadzie może nawet mój przedmówca trochę zdemaskował istotę i intencje tego tytułu. Bo to jest taki tytuł dość taki charakterystyczny: „Ustawa w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej”. Jak się realizuje treść tej ustawy, to można powiedzieć, że ona powinna mieć jednak inny tytuł. Mianowicie to powinna być ustawa o zmianie ustawy o cudzoziemcach. Najwięcej miejsca w treści tej ustawy zajmują zmiany w ustawie o cudzoziemcach oraz w niektórych innych ustawach, tak jak to się zawsze w procesach legislacyjnych zwykło czynić. Natomiast ten tytuł oczywiście ma charakter polityczny, polityczno-propagandowy. Rzekomo ma się odnosić do jakichś wielkich nieprawidłowości, które miały miejsce w przyszłości, w ostatnim czasie. Oczywiście możemy się domyślać, o jaki czas chodzi twórcom projektu ustawy, czyli rządowi.

Tutaj się rysuje jeszcze inny problem z tym związany. Mianowicie jeżeli byśmy tak do tego podeszli, że to jest jednak przede wszystkim w wymiarze legislacyjnym projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach, no to przecież mamy dzisiaj także drugi druk ustawy o tym tytule. I pytanie, czy nie można było treści tych obu ustaw po prostu połączyć? Mało tego. Odnosi się to także do poprzednich ustaw, szczególnie do ustawy o dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. I można było, już idąc dalej, pomyśleć o tym, że gdyby te treści połączono w jeden system, w jedną ustawę być może – tu pytanie do rządu, dlaczego taka segmentacja została zastosowana – to może po pierwsze byłoby łatwiej ten cały wielki problem ogarnąć – mówiąc może takim trochę kolokwialnym językiem – może byłaby łatwiejsza interpretacja różnych spraw zagadnień, problemów z tym związanych i by nie było problemów i pomyłek. Dzisiaj nawet pani dyrektor z ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – której wypowiedzi bardzo cenię, bo jest bardzo merytoryczna – też miała problem przed chwilą, jak zauważyliśmy, z odniesieniem się do pewnego zapisu w tej ustawie. A te sprawy tematycznie się bardzo ze sobą wiążą. Krótko mówiąc, może nam, Komisji nadzwyczajnej, zadano pracę, którą powinien był wykonać rząd. My już tego nie mogliśmy wykonać, bo były cztery projekty ustaw skierowane do Komisji. I powinien rząd przygotować jeden całościowy projekt ustawy regulujący kwestię cudzoziemców, pobytu cudzoziemców, dostępu do rynku pracy, spraw wizowych i tak dalej. Naprawdę. Jak do tego dodamy jeszcze liczbę poprawek legislacyjnych, które zostały skierowane do tamtych dwóch projektów ustaw już rozpatrzonych, z druków nr 948 i 949 – a tu też nie wiemy jeszcze, ile ich będzie – to to świadczy o tym, że jest jakiś problem z przygotowaniem i z całościowym spojrzeniem na ten kompleks zagadnień. No i w ogóle chyba z jakością legislacyjną projektów rządowych.

Będziemy do tego wracać w czasie rozpatrywania tego druku i druku sejmowego nr 950. Taka refleksja się bardzo wyraźnie zarysowuje już po przejściu do ostatniej ustawy, którą rozpatrujemy w naszej Komisji nadzwyczajnej.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Ja zaraz udzielię głosu kolejnym osobom. Ale na kanwie wypowiedzi pana przewodniczącego muszę to powiedzieć, że faktycznie te cztery ustawy się wzajemnie jakos uzupełniają. To jest zupełnie naturalne. Natomiast nie wyobrażam sobie umieszczenia wszystkiego

w jednym pakiecie, w jednym projekcie ustawy. Przypomnę, że te dwie ustawy, z których rano przyjęliśmy sprawozdania, zastępują ustawę o rynku pracy. Dzisiaj praca, zezwolenia na pracę dla cudzoziemców mają zupełnie inny wymiar niż miały 20 lat temu, kiedy była tworzona ustawa o promocji zatrudnienia. To jest zupełnie inny aspekt i trzeba było to w mojej ocenie rozdzielić. To usprawni system, ułatwi nam bardzo wiele rzeczy. Stworzy ten system o wiele bardziej efektywny.

Natomiast dlaczego tutaj w tym pakiecie ustawa o cudzoziemcach i ta wizowa są rozdzielone? Zachęcam wszystkich posłów do zapoznania się z dwoma dokumentami. Jest świetna, biała księga przygotowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, we współpracy też chyba z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Tam są rekomendacje w tym zakresie wykazane – kilkanaście ustaw, które trzeba po prostu zmienić, żeby ten system uszczelnić. Każdy może się z tym dokumentem zapoznać. On nie jest aż tak bardzo obszerny. Jeśli komuś będzie mało, to też zachęcam do zapoznania się z raportem Komisji, która tą sprawę też skrupulatnie badała. Było to przedmiotem... Przedstawialiśmy ten raport przyjęty przez Komisję 3 grudnia ubiegłego roku na posiedzeniu Sejmu 18 marca. I te wszystkie nieprawidłowości były bardzo skrupulatnie, precyzyjnie wymienione w tym raporcie. Te mechanizmy były opisane. Naprawdę, jeśli chcemy mieć też legislację, która... Jeżeli chcemy mieć kontrolę nad tym, kto do Polski wjeżdża, jak wjeżdża, to wydaje mi się, że to nie jest krok na przód, to jest kilka kroków naprzód – po to, abyśmy po prostu mogli skutecznie też to prawo egzekwować. Rząd przyjął taką, a nie inną propozycję. Nie wyobrażam sobie oczywiście, żeby tego typu regulacje były procedowane projektami poselskimi. To muszą być projekty rządowe – więc jak gdyby to zamyka tą dyskusję. Będziemy pracowali nad tymi dwoma kolejnymi dokumentami, które tutaj mamy. Natomiast ze swojej strony, już prowadząc to posiedzenie Komisji – naprawdę dbamy o to, panie przewodniczący, żeby ta legislacja odbywała się w normalnym trybie, z wysłuchaniem strony społecznej, pomimo tego że mamy bardzo duży, że tak powiem, raport z konsultacji społecznych. Rząd też nad tym kilka miesięcy pracował. Tu nie ma żadnego wyścigu. My też nie spieszymy się, bo wiemy, że musimy zapewnić spójność tych czterech ustaw, które pewnie w tym tygodniu zostaną przyjęte przez Sejm i pójdą do Senatu. Musimy z tym poczekać, żeby te finalne wersje nam się wzajemnie nie rozjeżdżały.

Nie chcę robić żadnego, że tak powiem, przytyku, ale naprawdę mogę sobie wyobrazić, żebyśmy to w 48 godzin przeprowadzili i przepracowali w Sejmie, ale nie byłoby co zbierać. Byłoby to po prostu z dużym uszczerbkiem dla jakości tego dokumentu. A nam chodzi o to, żeby jednak tę jakość zachować – nawet jeśli zakończymy te prace miesiąc później, niż byłoby oczekiwanie. Trzeba to zrobić po to, żeby po prostu żadnych wątpliwości w tym aspekcie nie było, również co do strony jakościowej. Jeśli jest potrzeba poprawek, to trzeba pracować do samego końca i poprawiać ten dokument, żeby on nie budził żadnych wątpliwości.

Rozumiem, że ad vocem pan przewodniczący i później pani poseł Małgorzata Maria Janyska.

### **Posel Jarosław Zieliński (PiS):**

Tak, panie przewodniczący. Nie chciałem zbyt długo mówić, ale pan tu poświęcił dużo czasu na komentarz do mojej wypowiedzi. W zasadzie nie mam jakichś pretensji o to.

Chcę też jeszcze sprostować, że ja przecież nie powiedziałem ani przez moment – nie myślałem o niczym takim – że my pracujemy za szybko, czy że nie ma konsultacji. Nie. Ja tego przecież nie zarzucam. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości zgłaszali wczoraj szereg poprawek, one w większości zostały niestety odrzucone. Ale my się nie spieszymy i uważam, że to jest absolutnie prawidłowe, że właśnie jest wysłuchanie strony społecznej, że jest spokojna praca. Ja tylko mówiłem o tym, że te ustawy może powinny – nawet na pewno w moim przekonaniu powinny – być scalone w jeden system. Może poza tą ustawą o rynku pracy. Bo oczywiście ona dotyczy naszych urzędów pracy, całego systemu rynku pracy właśnie. Tylko proszę też zauważyć, panie przewodniczący, szanowni państwo, że dopiero właśnie sprawa cudzoziemców, natężenie tego problemu spowodowało, że po 20 latach zmieniamy ustawę o rynku pracy i instytucjach rynku pracy, prawda? To też warto zauważyć. Ta ustawa, jeżeli chodzi o polskie rozwiązania, jest odrębnym zagadnieniem, ale te trzy pozostałe jednak się ze sobą bardzo ściśle łączą.

I jeszcze raz powtarzam, że nie ma tu żadnych zarzutów odnośnie konsultacji. Bardzo dobrze. Bierzemy w tym udział, wysłuchujemy z uwagą głosu strony społecznej. Ale jednak i te poprawki

legislacyjne, i niespójność tego systemu, która powstaje, to jest jednak jakiś zarzut do rządu, bo to nie komisja sejmowa powinna rządowe projekty naprawiać przez długą pracę, scalać je, czynić komplementarnymi, tylko rząd powinien, przedkładając te projekty, to właśnie dobrze przygotować.

I ostatnia rzecz, jeżeli już tak rozmawiamy. Proszę państwa, my mamy coraz większe wrażenie, że te ustawy może nawet celowo tak zostały posegmentowane i rozproszone, bo są przygotowaniem jednak do tego, że Polska będzie musiała realizować pakt migracyjny, pakt o migracji i azylu. Niezależnie od tego, jakie zakłęcia premier rządu Donald Tusk czy politycy rządzącej Koalicji 13 Grudnia czynią, to przecież my wiemy, że ten pakt został przyjęty i będzie Polska musiała go realizować. I mam wrażenie, że cichcem jakoś, właśnie tak jakby niepozornie, przygotowuje się polskie uwarunkowania prawne pod właśnie realizację tego paktu.

### **Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Oczywiście przyjęty przez Mateusza Morawieckiego i jego rząd.

Pan poseł Mosiński, a później pani poseł Janyska.

### **Poseł Jan Mosiński (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, podzielałam ocenę pana przewodniczącego Jarosława Zielińskiego.

Co do propozycji zawartych w druku nr 951 – pan przewodniczący Marek Sowa stwierdził, że te wszystkie projekty ustaw mają się zająbiać. Oczywiście, niech się zająbiają. Nie mam nic przeciwko temu – pod warunkiem, że wyeliminujemy, chociażby z tego druku nr 951, poważne pierwiastki polityczne, które nijak się mają do zasady poprawnej legislacji.

Jeżeli chodzi o kwestie paktu migracyjnego, to niestety panie przewodniczący, ale to Donald Tusk w grudniu roku 2023 zgodził się na przyjęcie paktu migracyjnego. Ostatnie wypowiedzi kanclerza Scholza tylko umacniają opinię wielu obserwatorów sceny politycznej i analityków, że ta zgoda była wyrażana. A więc myślę, że tutaj powinniście państwo w tych relacjach bilateralnych ustalić, kto mówi prawdę, a kto konfabuluje czy też kłamie.

Natomiast już sam tytuł projektu ustawy sugeruje, że system zezwala na łamanie prawa. No bo jak czytamy o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej, to to sugeruje, że to miało miejsce. I tutaj w uzasadnieniu autorzy – nie wiem, kto dokładnie, ale to już nieistotne – piszą coś takiego: „Nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej są wynikiem bezprecedensowej i niekontrolowanej migracji od 2015 roku, która ma trzy przyczyny...”. Szanowni państwo, zawężenie tego przepisu potwierdza mój zarzut z początku, że mamy do czynienia w tym projekcie z potężnym pierwiastkiem polityki, takiej w naprawdę negatywnym ujęciu, która nijak się nie ma do legislatury, do prac nad projektem ustawy. Bo to przecież państwo rozpętaliście jeszcze jako opozycja w tak zwanej aferze wizowej kaskadę fałszywych oskarżeń, pomówień i kłamstw. Mówiliście o setkach tysięcy wiz za łapówki, o jakimś sprzedawaniu wiz na straganach w państwach afrykańskich – co nie miało w ogóle miejsca – a komisja nie potrafiła udokumentować, uwiarygodnić tego typu kłamstw, które się rozprowadzaliście, kiedy byliście w opozycji.

Oczywiście mówimy tutaj o kilkuset wizach, które były wydane niezgodnie z prawem. Kilkuset. Oczywiście należy też eliminować tego typu przypadki. Ale mówię o kilkuset. Natomiast ja pamiętam, kwestię skandalu dyplomatycznego, jeżeli chodzi o wize w konsulacie w Łucku – to jest bodajże rok 2012, kiedy – kierując się jakby przekazem medialnym – pracownicy konsulatu przerzucali Ukraińców do Francji. Francuzi byli zdziwieni tą procedurą. Był jeden wielki skandal. Wówczas na czele dyplomacji polskiej stał Radosław Sikorski.

A więc jeżeli chcemy być rzetelni w tym, to proszę bardzo. Ale w tym zdaniu o tych nieprawidłowościach od 2015 należy wpisać daty faktyczne, jeżeli chodzi o tego typu zdarzenia, a nie tylko zawężać, to do rządów Prawa i Sprawiedliwości – bo to jest po prostu nieuczciwe, nierzetelne, nie odzwierciedlające stanu faktycznego. Bo do tych trzech przyczyn ja się nie będę odnosił – nie czas na to. Ale będziemy procedować to podczas pierwszego czytania i tak dalej. Ja do tego też się będę odnosił.

I tyle na początek. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

To jeszcze zarekomenduję. Dzisiaj jest fajny artykuł w „Rzeczpospolitej” na trzeciej stronie. Tam też pewne mechanizmy, jak funkcjonowało to... Warto zapoznać się z tym, jeśli te dwa poprzednie dokumenty to będzie za mało.

Pani poseł Janyska.

**Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):**

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, najpierw muszę powiedzieć, że czuję się ogromnie wzruszona, jak słyszę posłów PiS-u, którzy martwią się zasadami dobrej legislacji. Czuję się ogromnie wzruszona, bo widzę, że zrozumieli błędy, które robili podczas swoich rządów, gdzie zasady legislacji w ogóle nie były brane pod uwagę. Zresztą obecni tutaj, którzy byli w poprzednich kadencjach, czy także z całą pewnością – rozumiem, że się nie wypowiedzą – państwo z Biura Legislacyjnego pamiętają jeszcze ustawy uchwalane po nocach, które wpływały do Sejmu i były natychmiast brane i poddawane pracy. Były ustawy uchwalane bez trzech czytań. Nie było konsultacji. Pamiętamy, jak traktowano posłów opozycji, jeśli chodzi o możliwość zabierania głosu, zgłaszania poprawek. Najlepszym przykładem jest chociażby procedowanie ustawy budżetowej, gdzie były trzy głosowania – zblokowane poprawki ówczesnej opozycji były odrzucane w jednym bloku, poprawki rządzących wówczas przyjmowane w jednym i cała ustawa budżetowa przyjmowana. No i to jest taki rażący przykład tej legislacji, która kiedyś miała miejsce.

Ale wracając do tematu, szanowni państwo, co do tytułu ustawy czy poszczególnych jednostek kolejnych redakcyjnych będziemy dyskutować już przy pracy szczegółowej, którą będziemy realizowali. Ja natomiast nie zgodzę się z tym, że tytuł coś sugeruje i jakieś sprawy, które rzekomo miały miejsce... Nie, proszę państwa. Nieprawidłowości w systemie wizowym zostały stwierdzone. Zostały stwierdzone i nie ma tutaj co do tego żadnych wątpliwości. Niech pan się zapozna chociażby ze sprawami, które...

Ale szanowny panie, zasady dobrej legislacji...

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Zasada jest prosta. Poseł ma prawo się wypowiedzieć. Jeśli ktoś będzie chciał się do tego odnieść – ja nie blokuję państwu dyskusji. Ale nie wchodzimy drugiemu posłowi w słowo.

**Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):**

Dokładnie. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Zatem jeśli chodzi o te sprawy dotyczące nieprawidłowości, to wystarczy zapoznać się chociażby z postępowaniami, które już się toczą w prokuraturze. Ja choćby wspomnę tylko o waszym ministrze, panu Piotrze W. Szanowni państwo, absolutnie jestem przekonana, że te ustawy w takim kontekście, w jakim zostały przedstawione, muszą być uchwalone. To jest ogrom pracy, ogrom pracy wykonał rząd, były konsultacje. Szanowni państwo, jak pan przewodniczący powiedział, nikt nikomu tutaj nie zabrania, nie odbiera prawa głosu. Nawet jeśli mamy pierwsze czytania na posiedzeniach Sejmu, to mimo to odbywa się taka dyskusja, która ma znamiona pierwszego czytania na posiedzeniach komisji – właśnie po to, żeby dopuścić stronę społeczną, która przecież z przyczyn oczywistych nie może brać udziału podczas pierwszego czytania na forum sejmowym. Tak samo było chociażby z tą ustawą, która będzie jutro miała drugie czytanie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przecież mieliśmy tam także wysłuchanie publiczne, gdzie wszyscy byli bardzo... Naprawdę dokładnie wszystkie głosy były wysłuchane.

Natomiast odniosę się jeszcze do zarzutu, że tutaj posłowie muszą poprawiać coś po rządzie. Szanowni państwo, ale przecież jesteśmy – wielu z nas, pan przewodniczący Zieliński – od wielu lat w Sejmie i wiemy doskonale, że to jest nasza normalna praca. My po prostu nie możemy uważać, że to jest coś złego, że my wykonujemy swoją pracę, do której nas wybrano...

To jest pana ocena, proszę pana, że rząd przygotował źle tę ustawę. Natomiast ustawy, które obowiązują, są finalnym produktem wszystkich stron, które w tym uczestniczą. I na końcu Sejm. I to jest normalna procedura, i nie narzekajmy, że mamy pracować. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Poseł Bliźniuk.

### **Posel Paweł Bliźniuk (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja w ramach ad vocem. Bo bardzo niepolitycznie chciałem nawiązać do tych podstaw, które jakby były początkiem tego, że pojawił się ten projekt ustawy. Bo chodziło mi o dokumenty, które są powszechnie państwu znane.

Chodzi o strategię migracyjną, ale przede wszystkim o raport Najwyższej Izby Kontroli. Bo warto też o tym raporcie kilka zdań powiedzieć. To jest raport pod tytułem: „Nadzór ministra spraw zagranicznych nad działalnością konsularną”, która obejmowała okres od dnia 1 stycznia 2018 r. do dnia 17 maja 2024 r. A więc mówimy o raporcie NIK, gdzie wykazano szereg nieprawidłowości w zakresie właśnie sprawozdawanego raportu, ale także szereg jakby niedomagań systemowych, jeżeli chodzi o prawo wizowe w Polsce. Państwo z Prawa i Sprawiedliwości tak dużo mówią o tytule tego projektu ustawy. W związku z tym, że pojawił się ten wątek polityczny, to ja z państwem się zgadzam, że ten tytuł powinien być bardziej precyzyjny i powinien mówić o zmianach niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Wtedy ten tytuł być może państwu bardziej by pasował.

Natomiast warto mówić o faktach, bo tutaj też kilka nieprawd w debacie się pojawiło. Po pierwsze grudzień 2023 roku – pan poseł Mosiński mówił o tym, że Donald Tusk był za przyjęciem paktu migracyjnego. Fakty są takie, że rząd polski głosował przeciw przyjęciu paktu migracyjnego i takie są fakty – to po pierwsze. Po drugie warto przypomnieć, że pakt migracyjny był negocjowany. Jego założenia były wypracowywane za czasów rządów Mateusza Morawieckiego – również warto o tym pamiętać. Pojawił się też wątek dotyczący tego, że jakoby procedowane dzisiaj projekty ustaw miałyby prowadzić do tego, że będziemy jednak chcieli wykonywać postanowienia paktu migracyjnego – no to jest oczywista nieprawda. Żaden ekspert, żaden komentator, żadna osoba, która wczytała się w konkretne rozwiązania tej ustawy, absolutnie takich tez nie formuluje. Wręcz przeciwnie, niektórzy mówią, że te ustawy zbyt mocno uszczelniają system, powodując problemy, jeżeli chodzi o dostępność do kompetencji pracowniczych z zagranicy. To jest jedyny zarzut, który wybrzmiewa, jeżeli chodzi o ten projekt i inne projekty ustaw – o takiej naturze migracyjno-politycznej. To podkreśla tylko kierunek, w którym idą te projekty, czyli realizując tę naszą strategię migracyjną, fundamentem naszej strategii migracyjnej jest kwestia przede wszystkim bezpieczeństwa. Rozmawiając o takich istotnych sprawach dla przyszłości polskiej gospodarki, dla naszego bezpieczeństwa, warto bazować na faktach.

I przypomnę, grudzień 2023 roku – rząd polski pod przewodnictwem Donalda Tuska głosuje przeciwko paktowi migracyjnemu, którego zręby i postanowienia były wypracowywane za czasów rządów Mateusza Morawieckiego. Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Pan poseł Mosiński. Później będzie pan poseł Krystian i pani poseł Kulpa.

### **Posel Jan Mosiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, tutaj mojemu przedmówcy przypomnę tylko, że za rządów pana premiera Morawieckiego na szczytach Rady Europejskiej obowiązywała konkluzja dotycząca jednomyślności i zasady dobrowolności, jeśli chodzi o politykę migracyjną. Szanowny panie, pan myli pojęcia. I warto sobie poczytać, przygotować się, jak pan zabiera głos, a nie tylko żeby się odhaczyć jako mówiący w dyskusji.

Powtórzę raz jeszcze – za rządów Prawa i Sprawiedliwości obowiązywała zasada jednomyślności i zasada dobrowolności. Do tego może również śmiało dołączyć Donald Tusk jedną decyzją nawet w dniu dzisiejszym. To po pierwsze.

Po drugie – do pani poseł Janyski – szanowna pani, pan minister Wawrzyk został odwołany, oczywiście służby prowadzą wobec niego i innych osób śledztwo. Ale przypomnę pani art. 5 Kodeksu postępowania karnego i zasadę in dubio pro reo, zasadę domniemania niewinności. Nie ma żadnego wyroku skazującego. Pani się tutaj powołuje, a priori mówi, że ktoś jest winny. Może jeszcze pani powie, że skazany? No nie. Zatem jeśli mówicie o aferze, to jest to wszystko, mówiąc kolokwialnie, nadmuchane do granic, że tak powiem, bezczelności. Bo nic na chwilę obecną, co mówiliście za czasów, kiedy byliście w opozycji, się nie ziściło – o setkach tysięcy migrantów, którzy kupowali wizy na straganach, gdzieś tam, w jakichś państwach afrykańskich i tym podobne. Jakoś nie razi was ostatnia informacja

odnośnie do Filipin... I przypadek Łucka. Oczywiście prokuratura sprawę umorzyła, ale przecież są zeznania funkcjonariuszy służb i tak dalej. A więc ten wątek polityczny – i to był mój wniosek – powinien zostać wyrzucony na śmietnik, bo, że tak powiem, skrzeczy z poprawną legislacją, szanowny panie. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krystian.

**Poseł Mariusz Krystian (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka komisjo, szanowni państwo, generalnie pozytywnym faktem jest to, że niektórzy posłowie koalicji rządzącej wzruszają się, ponieważ uczucia są czymś dobrym w polityce – w związku z tym jest to jakaś szansa na dobre procedowanie tej ustawy.

Oczywiście ten wstęp polityczny tutaj zapoczątkował pan poseł z Platformy Obywatelskiej... To jest oczywiste, jeżeli chodzi o aferę wizową, to mamy ją rzeczywiście w ambasadzie na Filipinach, o czym informowały media – i tu będziemy pracować w tym przypadku, jak i również w przypadku innych ustaw, aby takie sytuacje jak obecnie na Filipinach nie miały miejsca. Bo tam mamy prawdziwą aferę wizową, bo tej afery wizowej, o której tak dużo tutaj w tym momencie zostało powiedziane, nie było. Bo gdyby była, to Komisja wizowa tak szybko nie zakończyłaby swojej pracy – ponieważ ona tak naprawdę zdemaskowała jedno z wielkich kłamstw kampanii wyborczej i to tutaj trzeba powiedzieć.

Natomiast kwestia legislacyjna i tych przepisów, które tutaj zostały zawarte, nad którymi będziemy pracować, ma również ogromne znaczenie, ponieważ rzeczywiście mamy do czynienia z potężnym kryzysem migracyjnym na naszej zachodniej granicy, gdzie codziennie, dziesiątki, jeśli nie setki, nielegalnych imigrantów są do nas przetrzucane przez służby niemieckie. I rozumiem, że te przepisy również pozwolą obecnemu rządowi zagospodarować tych migrantów, którzy są przetrzucani przez służby niemieckie. A już niedługo, jak wiemy, powstanie przy granicy z Polską potężne centrum migracyjne budowane przez rząd niemiecki. Jakie jest w tym momencie stanowisko rządu Donalda Tuska w sprawie migracji i przetrzutu tych migrantów, powiedział wprost kanclerz niemiecki. Więc tutaj naprawdę nie musimy dyskutować, jakie jest stanowisko rządu, ponieważ elity europejskie, te najważniejsze, na czele z kanclerzem Niemiec, mówią wyraźnie, jakie jest stanowisko rządu – więc tutaj naprawdę nie trzeba nic wyjaśniać. Jest jasne, że na ten sposób działania w zakresie migracji rząd Donalda Tuska się zgodził.

Natomiast będziemy tutaj pracować legislacyjnie i będziemy pilnować tego, aby te przepisy nie stały się przyczynkiem do tego, aby legalizować pobyt i również aktywność zawodową osób, które zostały przez służby niemieckie nielegalnie przetrzucane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Kulpa.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa (PiS):**

Jak widać, państwo nie tylko się wzruszacie, ale już ferujecie, tak naprawdę, wyroki. Bo ten projekt ustawy mówi jasno, że chodzi o nieprawidłowości, czyli jest to stwierdzenie niejako przez państwa autorów tego dokumentu, że były nieprawidłowości. Jeśli były te nieprawidłowości, to proszę je wskazać konkretnie. Ale nie tylko na podstawie doniesień czy ewentualnie jakichś informacji czy konfabulacji, tylko konkretnych wyroków, które będą miały miejsce. Ale jakoś dziwnym trafem państwo przemilczeliście sprawę Filipin – chociażby to, że premier Tusk i jego rząd, i polska ambasada na Filipinach milczą w sprawie tej afery wizowej. A przypomnę państwu tylko – bo wiemy doskonale o tym – że na terenie Polski pracuje również wielu pracowników – nie mówię o nielegalnych imigrantach w tej chwili, tylko o pracownikach zatrudnionych – z Filipin. I podążając taką legalną drogą, dzięki której mieliby w cudzoślowie z konsulem umówić spotkanie, kosztuje 15 peso filipińskich, czyli 35 zł. Przestępcy działający w biznesie wizowym mają żądać za to 200 tys. peso. To równowartość 17 tys. zł. Proszę państwa, w ten sposób są załatwiane wizy. Odkryto jedną sytuację, bo jedna z tych firm upubliczniła te informacje. Natomiast pytanie, ile jest takich ognisk na terenie całego świata? Czy rzeczywiście to jest jeden jedyny przypadek?

Natomiast jeśli państwo ustaliliście już, że winny jest tylko PiS i rząd Prawa i Sprawiedliwości, to znaczy, że państwo tak naprawdę wyręczacie sądy, wyręczacie organy wymiaru sprawiedliwości, które podejmują decyzję i wydają wyroki w tej sprawie. I naprawdę, to jest wysoce niepotrzebna w tej chwili retoryka, którą państwo stosujecie, ponieważ należy przede wszystkim zająć się poważnie tematem migrantów, którzy będą zalewali nasz rynek pracy. Przypomnę tylko, że to jest około 460 tys. rocznie – bo taką ilością będziemy musieli się zająć. I proszę państwa, dawne miasta wojewódzkie, 49 miast wojewódzkich będzie musiało zorganizować – i organizuje już niestety – centra integracji cudzoziemców. I to nie są tylko tereny przygraniczne, o których rozmawiamy, tylko ci ludzie będą w całej Polsce. Bo będą dystrybuowani, będą przerzucani na te centra integracji cudzoziemców. Pytanie, co mają zrobić później te miasta, miasteczka, które przyjmą tych ludzi? Gdzie mają ich przenocować, gdzie oni mają się znaleźć? I przede wszystkim, gdzie będą pracować? Ale z racji naszych obywateli, naszych mieszkańców powinniśmy przede wszystkim dbać o bezpieczeństwo i zabezpieczenie życia i zdrowia zarówno rodzin przede wszystkim Polaków. A w tej chwili widzę, że wszystkie te ustawy, którymi się zajmujemy – i związane z rynkiem pracy, i te dzisiejsze o zatrudnianiu cudzoziemców – tak naprawdę oscylują wokół tego, jak polepszyć życie cudzoziemcom w Polsce, jak im zapewnić przeszkolenia, pracę, nostryfikację, nauczanie się języka polskiego... Nie wiem, czy rzeczywiście tak się dba o Polaków, którzy wyjeżdżają za granicę i byli zmuszeni właśnie do 2015 roku do wyjeżdżania za granicę i poszukiwania pracy. I wtedy niestety nikt im nie pomagał. Nikt ich nie uczył języka angielskiego, francuskiego czy niemieckiego. Musieli sobie radzić sami. A my robimy wszystko, żeby stworzyć jak najlepsze warunki dla cudzoziemców właśnie w naszym kraju. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos pani posłance Janyskiej i przewodniczącemu Zielińskiemu, to jeszcze pani poseł Leniart się zgłaszała... Jeszcze nie zabierała głosu, więc w tym momencie proszę, dobrze?

**Poseł Ewa Leniart (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja taką jedną refleksją chcę się podzielić. Myślę, że dość istotną, ponieważ rzeczywiście od dłuższego czasu już pracujemy nad szeregiem ustaw, z jednej strony dotyczących polskiego rynku pracy, z drugiej strony ułatwień dla cudzoziemców przy podjęciu pracy na tym polskim rynku pracy. No i wreszcie te ustawy, do których przechodzimy dzisiaj, które mówią o zmianie ustawy o cudzoziemcach z potrzebą implementacji przepisów unijnych w tym zakresie, ale także ta wywołująca największą kontrowersję z uwagi na swój tytuł i też uregulowania.

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym, pokazuje tak naprawdę swoistego rodzaju rozdwojenie jaźni, jeżeli chodzi o rząd pana premiera Donalda Tuska w odniesieniu do polityki migracyjnej stosowanej przez państwo polskie. Bo z jednej strony chcemy wyeliminować i uszczelnić system wizowy, ale z drugiej strony robimy wszystko i procedujemy kilka ustaw, które ułatwiają warunki pozyskania wizy i pobyt, a potem także podjęcie między innymi pracy czy nauki w szkołach polskich osobom, które są cudzoziemcami.

Zatem trzeba sobie jasno powiedzieć, że ta ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości jest pewnego rodzaju przykryciem rzeczywistych intencji rządu Donalda Tuska, zmierzającym do tego, by otworzyć tak naprawdę rynek pracy na pobyt cudzoziemców. Warto na przykład przywołać z ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach przepis art. 133a, który mówi, że w przypadku, kiedy będzie wszczęta procedura o cofnięcie niebieskiej karty unijnej, to cudzoziemiec będzie miał możliwość poszukiwania pracy przez co najmniej okres trzech miesięcy. Co więcej, w okresie tym nie będzie można wydać decyzji cofającej mu zezwolenie na wykonywanie pracy i pobyt tutaj. A więc tylnymi drzwiami przy formalnym ukryciu prawdziwych intencji tak naprawdę ułatwia się cudzoziemcom podejmowanie pracy i funkcjonowanie cudzoziemców, i ich legalny pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję. Pani poseł Janyska.



**Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):**

Ja tylko chciałam tutaj w kwestii sprostowania, ponieważ pan poseł – przepraszam, ale nie, nie znam pana posła, nie wiem, jak się nazywa – powiedział, że codziennie dziesiątki, jeśli nie setki cudzoziemców są zawracani przez niemiecką granicę. A więc, szanowny panie, warto jednak wykorzystać chociażby system interpelacji i zwrócić się do rządu o taką informację. Bo taka informacja jest dość powszechnie znana – ale niech pan się zwróci w ramach interpelacji, jeśli pan jest ciekaw – że w roku 2024 nastąpił znaczny spadek pozytywnych decyzji o przyjęciu przez Polskę cudzoziemców zawracanych przez inne państwa, w tym przez Republikę Federalną Niemiec. I to są takie dwie procedury. Już nie będę ich czytała. W jednej procedurze spadek nastąpił o prawie 20%, w drugiej o prawie 40% rocznie. W całym 2023 roku nie było to nawet tysiąc osób. Także warto zapoznać się, zanim się rzuca takimi utartymi sloganami, bo to jest czysta dezinformacja.

Natomiast ja bym tutaj miała też pytanie do państwa z Urzędu do Spraw Cudzoziemców, czy z innych resortów – proszę wskazać, gdzie są te przepisy ułatwiające uzyskanie wizy? Bo ja jestem przekonana, że chodzi o coś innego. Chodzi o bezpieczeństwo Polski pod tym względem, żeby wizy były wydawane po absolutnym sprawdzeniu wszystkich aspektów, które kwalifikują do tego. Celem nie jest ułatwianie.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. I ostatni pan przewodniczący Zieliński.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

Dziękuję. Pani poseł Leniart raczej sugerowała, że ponieważ są te różne ustawy rozproszone, to jedne przykrywają propagandowo coś, co w innych jest ułatwieniem dla cudzoziemców. Tak zrozumiałem tę wypowiedź.

Ale ja chciałbym – bo mam wrażenie, że kończymy etap dyskusji – zapytać rząd o to w kontekście tytułu, od którego też w jakimś sensie zaczęliśmy tę dyskusję, tytułu, który jest nietypowy, mówiąc delikatnie – które z rozwiązań zapisanych w tej ustawie w druku nr 951 zdaniem rządu jest najważniejsze? Kilka proszę wymienić, bo czytamy różne zapisy szczegółowe. Które właśnie mają uszczelnić? Inaczej... Które mają wyeliminować nieprawidłowości w systemie? Nieprawidłowości prawne, nie w stosowaniu przepisów – bo to jest jakby jeszcze inna sprawa. Zarzucacie państwo, rzekomo... Czy naprawdę, czy nie naprawdę, czy w jakiej skali – zostawmy tę dyskusję w tym momencie. Tylko właśnie jakie przepisy, które zapisy konkretnie, mają wyeliminować nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej? Proszę, będę wdzięczny za kilka konkretów.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. I oddaję głos. Panie ministrze, proszę o odniesienie się do tych wszystkich uwag ze strony posłów, też o wyjaśnienie kwestii Filipin.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jakub Wiśniewski:**

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, przede wszystkim bardzo dziękujemy za te wszystkie komentarze i pytania. Dyskusja jest wielowątkowa i niewątpliwie bardzo ciekawa. Pozwolę sobie krótko, hasłowo odnieść się do poszczególnych punktów. Jestem w bardzo dobrym, kompetentnym towarzystwie, także na pewnym etapie będę prosił swoich współpracowników o uszczegółowienie niektórych zagadnień.

Otóż po pierwsze tytuł znajdujemy logicznym i uzasadnionym, biorąc pod uwagę pewne obiektywne fakty, takie jak ustalenia białej księgi, które wskazują niewątpliwie na nieprawidłowości. Po drugie, może nawet najważniejsze, to jest wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli, które obejmuje lata 2018-2023. Jako skromny urzędnik muszę stwierdzić, że byłem porażony liczbą zaleceń NIK-u – 25. To niewątpliwie wskazuje na nieprawidłowości, żeby nie powiedzieć patologię.

Co do sposobu procedowania tak dużego tematu, który obejmuje ustawa o cudzoziemcach, według nas nie da się tego procedować racjonalnie pojedynczo. Ustawa dotyczy bardzo różnych działów administracji publicznej, rynku pracy, edukacji, spraw także konsularnych, naszych MSZ-owskich. W związku z tym tak uważamy, jest najlepiej, najefektywniej procedować.

Co do jakichś zastrzeżonych, tajnych, poufnych planów przyjmowania paktu migracyjnego przez rząd – nic mi o tym nie wiadomo.

Jeśli chodzi o szkoły policealne, w których prowadzona jest edukacja, i wymóg znajomości przez uczniów określonej wiedzy, umiejętności, to uważamy, że on jest racjonalny. B1 to jest bardzo zdroworozsądkowy poziom, który umożliwia podstawową komunikację. Chcemy, żeby uczeń rozumiał, co do niego mówi nauczyciel.

Chciałem też odnieść się bardzo krótko do rzekomej afery filipińskiej. Nie ma. Nie ma afery. Były kontrole...

**Głos z sali:**

Bardzo panu wierzymy...

**Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:**

Panie przewodniczący, mogę prosić... Żebym kontynuował spokojnie...

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Bardzo proszę, aby państwo umożliwili wyjaśnienie tego tematu i udzielenie odpowiedzi przez pana ministra. Proszę posłuchać do końca.

**Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:**

Panie przewodniczący, chciałbym kontynuować swoją wypowiedź w takim duchu, że była kontrola podmiotu zewnętrznego Unii Europejskiej. O szczegółach może zreferować pani dyrektor Chrzanowska, dyrektor Departamentu Konsularnego. Chciałem też dodać, że pracodawcy szacują, że potrzebujemy rocznie 100 tys. pracowników. Tylko w zeszłym roku na Filipinach zostało udzielonych takich pozwoleń 40 tys. Czy naprawdę Polska gospodarka potrzebuje połowę naszych pracowników zewnętrznych, z tego kraju i czy rzeczywiście osoby niewykwalifikowane stanowią najlepsze rozwiązanie dla polskiej gospodarki? Władze filipińskie uruchamiają postępowania wobec nieuczciwych pośredników na rynku filipińskim. Jest to sprawa wewnątrz tego kraju, wewnątrzfilipińska.

Jeszcze chciałem powiedzieć, że jest uzasadniona frustracja osób, które nie mogą dostać polskiej wizy. To chyba dobrze, że polska wiza jest cennym dokumentem i jest udzielana w sposób racjonalny, a nie z automatu – po rzetelnym rozważeniu wszystkich szans i zagrożeń, także w kontekście bezpieczeństwa państwa, przez konsula i inne stosowne władze Państwa Polskiego.

Czy państwo chcielibyście usłyszeć szczegóły?

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Ja myślę, że pani dyrektor może te kwestie szerzej przekazać. Jeśli jeszcze pan minister uzna, że ktoś powinien uzupełnić tę informację, to też jest taka możliwość. A później oddajemy głos już stronie społecznej.

Widzę, że pan minister Szeptycki jeszcze później, tak? Ale najpierw może pani dyrektor departamentu konsularnego.

**Dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Justyna Chrzanowska:**

Dzień dobry. Justyna Chrzanowska, dyrektor Departamentu Konsularnego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękujemy za te wszystkie pytania. Dotyczą one istotnych kwestii. Dobrze, że o tej ustawie rozmawiamy. Myślę, że w toku prac Komisji wszyscy dojdziemy do tej konkluzji, że niezależnie od tytułu ustawy, ona zmierza w kierunku pożądanym przez zarówno koalicję rządzącą, jak również opozycję – to jest uszczelnieniu polskiego systemu wizowego. Chciałabym zwrócić uwagę, że ta ustawa w szczególności odnosi się do aspektu wydawania wiz studenckich. Jeśli chodzi o wize do pracy, to Komisja obradowała nad dwiema ustawami ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, które dokładnie dają podstawy i gwarancje rzetelnego procesu wizowego w zakresie wydawania wiz do pracy. Absolutnie uważamy, że ten system zostanie uszczelniony, że wreszcie spotka się zapotrzebowanie na polską wizę z podażą, jaką jest w stanie zaoferować polski urząd konsularny. Natomiast przez ostatnie lata rzeczywiście obserwowaliśmy szturm po polską wizę. Z tego też względu, że stała się łatwo dostępna. Również była wizą stosunkowo taną.

Padły tutaj zarzuty dotyczące funkcjonowania urzędu konsularnego na Filipinach. Chciałam w związku z tym przytoczyć, iż wiosną zeszłego roku miała miejsce na Filipinach kontrola Komisji Europejskiej, tak zwana kontrola SCHEVAL, która nie ujawniła żadnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędu konsularnego. Mówimy na miejscu o funkcjonowaniu prawdopodobnie tak zwanych nieuczciwych pośredników, którzy nie mają żadnego związku z rządem polskim, z polskim urzędem konsularnym. Są to prywatne podmioty gospodarcze, być może filipińskie, być może polskie, które oferują usługę, której nie mogą zapewnić – to jest pozyskanie polskiej wizy. Natomiast o wydaniu polskiej wizy decyduje tylko polski urzędnik konsularny. I chciałam tutaj też wrócić do danych, które przytoczył pan minister. Pan minister wskazał, że wydanych w zeszłym roku zostało około 40 tys. zezwoleń na pracę. Polski urząd konsularny był w stanie przeprocudować około 8 tys. wniosków wizowych. Zatem widzą państwo, jak ogromny jest popyt i zapotrzebowanie na polską wizę. Natomiast w sytuacji, w której rocznie z Filipin wyjeżdża 1 mln obywateli tego kraju, a 40 tys. chciałoby wyjechać do Polski, otrzymując pracę – stanowi to około 4% tych wszystkich wyjeżdżających z Filipin – zadajmy sobie pytanie, czy Polska gospodarka jest w stanie wchłonąć i jest zapotrzebowanie na tych wszystkich pracowników? Przecież też mamy chętnych z innych państw, którzy również chcieliby aplikować o polską wizę. Zatem to, co obserwujemy na Filipinach, to jest kwestia tego, że podaż nie spotyka się z popytem. To zapotrzebowanie na polską wizę jest ogromne. I urząd konsularny nie jest w stanie tych wszystkich wniosków obsłużyć...

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Naprawdę, bardzo proszę o spokój.

**Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Justyna Chrzanowska:**

Niemniej jednak nie dochodzi do żadnych nieprawidłowości i wszelkie nieprawidłowości, które są sygnalizowane w przestrzeni publicznej, były zgłaszane przez polską ambasadę władzom państwa przyjmującego. Mamy obietnicę, że takie kroki zostaną podjęte celem wyjaśnienia sytuacji. Natomiast nie jest to sytuacja w żaden sposób związana z funkcjonowaniem polskiego urzędu konsularnego i nieprawidłowościami po stronie polskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Szeptycki i szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, pan minister Tomasz Cytrynowicz – w takiej kolejności. Pan minister pierwszy.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Andrzej Szeptycki:**

Dziękuję bardzo. Padło pytanie o konkretne rozwiązania, które mają wyeliminować na poziomie prawnym nieprawidłowości. Tutaj takim dobrym przykładem jest wprowadzane przez ustawę ograniczenie do 50% studentów z zagranicy, którzy mogą studiować w ramach danej uczelni. Do tej pory takich ograniczeń nie było i mieliśmy przypadki uczelni, w których liczba studentów z zagranicy w porównaniu do całej populacji studentów wynosiła 70, w jednym przypadku nawet, zdaje się 90%. I to było skorelowane też dosyć często z wysokim wskaźnikiem tak zwanego drop outu, czyli tego, że studenci się masowo pojawiali, a potem równie szybko z niektórych uczelni znikali, porzucali studia. I stąd ta propozycja, żeby ograniczyć liczbę studentów z zagranicy do 50%. To trochę koresponduje notabene z ograniczeniami, które funkcjonują w odniesieniu do studentów niestacjonarnych, tak zwanych zaocznych. I to jest, myślę, konkretna odpowiedź na pytanie, jak na poziomie prawnym ograniczamy te nieprawidłowości.

Natomiast jeśli jeszcze mogę się odnieść – bo to też dotyczy sektora edukacji szeroko rozumianego – do tezy, która tutaj padła, że my nie uczymy języka angielskiego, polskich obywateli. No uczymy jednak. I w szkole podstawowej, i średniej, i również na studiach wyższych. To tylko chciałem tytułem komentarza. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Ja tylko uzupełnię i pozwolę sobie na komentarz do wypowiedzi pana ministra – rekord to pewna szkoła w Łodzi. Na ponad 1700 studentów miała dwóch Polaków. A szkół, które co roku miały ponad 50% w systemie – i to mówię o takich szkołach, które miały przynajmniej tysiąc studentów, bo nie mówię o takiej drobnicy po 300–400, bo tego było dużo więcej... Notabene sam się zastanawiam, po co status wyższej uczelni taka szkoła otrzymuje? To, jak gdyby na odrębną dyskusję... Było ich naprawdę bardzo dużo.

Pan szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Bardzo proszę, pan minister Cytrynowicz.

### **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Tomasz Cytrynowicz:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie tylko ta ustawa, ale wszystkie ustawy w drukach od 948 do 951 generalnie reglamentują dostęp cudzoziemców do Polski, w szczególności do polskiego rynku pracy.

Ja nie znajduję żadnych przepisów, które w jakiś sposób by ułatwiały ten dostęp. Jako przykład tutaj zostały podane rozwiązania dotyczące cudzoziemców wysoko wykwalifikowanych, którzy mają już obecnie i mają od wielu lat możliwość poszukiwania pracy przez trzy miesiące w przypadku jej utraty. Druk nr 950 wprowadza tylko rozróżnienie na tych wysoko wykwalifikowanych cudzoziemców, którzy przebywają w Polsce do 2 lat i powyżej 2 lat – i w zależności od tego mogą poszukiwać tej pracy przez dłuższy lub krótszy okres. Zatem tutaj nie ma żadnych nawiązań do jakichkolwiek możliwości ułatwienia ich pobytu. Więcej – gdybyśmy spojrzeli systemowo na te wszystkie cztery ustawy, które są dyskutowane w ramach tej Komisji, to chciałbym powiedzieć państwu, że one wprowadzają jedną zasadę: Jeśli chcesz pracować w Polsce, musisz wjechać do Polski z wizą do pracy. Wyjątki od tej zasady są bardzo ściśle reglamentowane i dotyczą w zasadzie wyłącznie kwestii rodzinnych lub w pewnych przypadkach studiów. I to jest bardzo istotna zmiana w stosunku do stanu obecnie obowiązującego, czy też poprzednio przez wiele lat obowiązującego, który umożliwiał niezwykle poważne nadużycia w dziedzinie dostępu do pracy oraz w konsekwencji do migracji do Polski i do Unii Europejskiej, które skutkowały wielotysięcznym napływem cudzoziemców, którzy w Polsce zazwyczaj nie zostawali zbyt długo, tylko migrowali dalej – natomiast Polska służyła jako brama wjazdowa, port wjazdowy do Unii Europejskiej.

Jeszcze sprecyzuję tylko pewne liczby – ponieważ co roku do Polski nie przyjeżdża i nie uzyskuje zezwoleń na pobyt 400 tys. cudzoziemców lub też więcej. Bo pojawiały się takie liczby. Ta liczba cudzoziemców to jest około 50–60 tys. nowych osób. W tej chwili mamy oczywiście ponad pół miliona spraw w toku, natomiast w 80% są to sprawy osób, które poprzednio już uzyskały zezwolenie. Zatem liczbą wniosków tutaj nie chciałbym epatować, ponieważ ona nie ma nic wspólnego z liczbą cudzoziemców, którzy rzeczywiście przebywają w Polsce. Do tych liczb oczywiście nie wliczam obywateli Ukrainy, których sytuacja jest zupełnie odmienna i zależy od zupełnie innych czynników. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do drugiej części. Teraz oddaję głos stronie społecznej. Mam zapisane siedem osób. Jeśli ktoś chce jeszcze dopisać się do tej listy, to bardzo proszę. Na organizację 4 minuty.

Teraz poproszę o głos panią Marzenę Miaśkiewicz i pana Jana Fazlagicia z APUI. Ale proszę się podzielić – 4 minuty łącznie.

### **Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni prof. dr hab. Jan Fazlagić:**

Moje nazwisko Jan Fazlagić, jestem profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Zajmuję się od 20 lat tematyką internacjonalizacji i systemów edukacji. Natomiast tutaj reprezentuje Stowarzyszenie na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni.

Chciałbym się odnieść do art. 10 ust. 6, który minutę temu był już poruszony. Tłó do tego przepisu jest stworzone przez wspomnianą już wcześniej białą księgę. I chciałbym na początku zaznaczyć, że ta biała księga ma pewne przekłamania polegające na tym, że problem wizowy szeroko rozumiany związany z rynkiem pracy jest wkładany, powiem kolokwialnie, do jednego worka ze studentami zagranicznymi. Ciekawostka – 67% studentów zagranicznych jest w Uniwersytecie Oksfordzkim. Gdyby Oxford był w Polsce, przestałby funkcjonować, gdyby ten przepis wprowadzono. W Polsce mamy coś takiego jak Państwowa Komisja Akredytacyjna, która akredytuje uczelnie. Jako ciekawostkę powiem, że wiele uczelni niepublicznych ma już wyższe kategorie niż ich odpowiedniki na uczelniach publicznych. I jednym z kryteriów jest internacjonalizacja uczelni. Czyli co państwo powiecie dyrekcji PKA, która dzisiaj czy jutro pójdzie na jakąś kontrolę uczelni i będzie miała odhaczyć jakiś współczynnik?

Jeśli chodzi o NIK, to zwracam państwu uwagę, żeby po pierwsze w raporcie NIK ani razu według mojej wiedzy – a czytaliśmy to kilka razy – nie wspomniano o nieprawidłowościach w uczelniach. On dotyczył tylko rynku pracy, co wzmacnia moją tezę, że nie powinno się mieszać tych dwóch pojęć, czyli wiz studenckich i wiz pracowniczych. A w ogóle liczba

studentów, odsetek studentów zagranicznych w Polsce to jest 2,66% ze wszystkich. Czyli na 6 milionów wiz mówimy o około 100 tys. studentów, z czego około połowa to są studenci z Ukrainy i Białorusi. Czyli de facto mówimy o tych złych cudzoziemcach z Filipin i gdzieś tam z Afryki i mówimy o populacji rzędu 50 tys. ludzi.

Następny ważny wątek, który warto poruszyć, to jest to, że Komisja Europejska idzie w dokładnym w innym kierunku. Jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Komisja Europejska mówi internacjonalizujcie się, zwiększajcie liczbę studentów – więc to jest całkowicie pod prąd. Takiego przepisu nie ma nigdzie w Europie, który dokładnie precyzuje tę liczbę. Ja rozumiem, że powiedziano przed chwilą słowo drop out. Może lepiej pomyśleć o tym, żeby był jakiś maksymalny dopuszczalny drop out dla uczelni. W białej księdze jest mowa o kilku uczelniach, nikt tego nie kwestionuje, ale nie powinniśmy wylewać dziecka z kąpielą. Jeżeli jest 5–6 uczelni w Polsce, które rzeczywiście – i tutaj nikt tego nie kwestionuje z naszego środowiska – dopuściły się... Ta wspomniana przez pana przewodniczącego uczelnia łódzka – absolutnie trzeba coś z tym zrobić, ale nie kosztem wszystkich pozostałych uczelni. Powiem także, że internacjonalizacja to są miejsca pracy. Walczymy wszyscy o miejsca pracy. 10 tys. pracowników na pierwszym etacie pracuje w uczelniach niepublicznych, które są najbardziej zagrożone tym przepisem. 15 tys. pracowników na drugim etacie i dwa razy tyle jeszcze, czyli łącznie około 50 tys., miejsc pracy z administracją. Jeżeli tak bardzo ograniczymy internacjonalizację, pomyślmy też o tych ludziach, którzy stracą pracę.

I na koniec kwestia adaptacyjna. Jeżeli mamy wpuszczać do Polski imigrantów, a rozumiem, że taka jednak jakaś forma tego ma być dopuszczalna, to zastanówcie się państwo czy lepiej przez konsulaty, czy lepiej, żeby taki student najpierw kupił sieciówkę, wynajął mieszkanie w Polsce... Mówię w tym momencie o adaptacji. Jeżeli ktoś studiuje w Polsce, to jest osoba, która już zaczyna się adaptować do naszego systemu, do naszej kultury, do systemu wartości. Nawet jeżeli część z tych osób zostanie na rynku pracy w Polsce, to lepiej chyba – tak mi się wydaje – żeby to byli absolwenci polskich uczelni niż osoby znikąd, z jakichś filipińskich konsultantów.

I nasza rekomendacja na koniec – już kończę – jest taka, aby ten przepis zmienić w najbardziej łagodnej formie, żeby dopuścić jego działanie, czyli vacatio legis, dopiero od roku akademickiego 2026/2027. Lub lepszym rozwiązaniem byłoby zlikwidowanie tego przepisu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję. Pani chce? Bo już czas w całości został wyczerpany...

**Kierownik Działu Prawnego Stowarzyszenia na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni Marzena Miąskiewicz:**

Nie mogę? Chociaż...

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Proszę. Ale krótko już teraz.

**Kierownik Działu Prawnego Stowarzyszenia na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni Marzena Miąskiewicz:**

Uprzejmie dziękuję. Jeszcze raz się przedstawię. Marzena Miąskiewicz, jestem adwokatem, ale tutaj reprezentuję Stowarzyszenie na Rzecz Internacjonalizacji Uczelni APUI.

Ja, drodzy państwo, chciałabym się odnieść do przepisu art. 6 ust. 8 pkt d ustawy, który przewiduje wprowadzenie zmiany w art. 144 ust. 5 pkt 1 ustawy o cudzoziemcach skutkującej koniecznością uzyskania przez niepubliczne uczelnie akademickie – akademickie, podkreśliam – zatwierdzenia ministra spraw wewnętrznych na potrzeby przyjmowania cudzoziemców w celu podjęcia lub kontynuacji studiów w Polsce. Chciałabym zauważyć, że ta projektowana zmiana stanowi przejaw dyskryminacji podmiotów z uwagi na sposób utworzenia, ponieważ różnicuje sytuację uczelni publicznych i niepublicznych akademickich, o profilu akademickim, pomimo że kryteria uzyskania statusu uczelni akademickiej są takie same zarówno dla uczelni publicznej, jak i dla uczelni niepublicznej. Bo uczelnia staje się uczelnią akademicką, jak państwo dobrze wiecie, jeśli prowadzi badania naukowe, posiada odpowiednio wysoką kategorię naukową uzyskaną w wyniku ewaluacji jakości działalności naukowej. W związku z powyższym wprowadzona zmiana w mojej ocenie jest nie tylko wyrazem dyskryminacji, ale też narusza zasadę równości wyrażoną w art. 32 konstytucji. Dlatego APUI rekomenduje,

aby proponowany przepis w całości został usunięty. Nie możemy dzielić uczelni, ich statusu, tylko ze względu na to, w jaki sposób jest ona finansowana. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję. Poproszę o zabranie głosu panią Wiktorię Wawrzyniak, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej.

**Specjalista do spraw regulacji Pracodawców RP Wiktoria Wawrzyniak:**

Dziękuję. Wiktoria Wawrzyniak, Pracodawcy RP. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w ocenie Pracodawców RP kluczowym działaniem, które wspomogłoby realizację też strategii migracyjnej, będzie podjęcie działań mających na celu ograniczenie biurokracji i zdjęcie z głowy urzędników konsularnych kwestii stricte administracyjnych związanych z przetwarzaniem wniosku wizowego, tak aby konsul mógł skupić się wyłącznie na tym, co najważniejsze w jego funkcji, czyli na procesie decyzyjnym, mającym na celu podjęcie prawidłowej decyzji wizowej w oparciu o dokładnie ustalone i zweryfikowane przesłanki jej podjęcia. Jest to kluczowe dla należytej realizacji założenia dostępu do rynku pracy.

Cel ten można osiągnąć poprzez rozszerzenie współpracy z zewnętrznymi usługodawcami na podstawie wspólnotowego kodeksu wizowego w krajach o zwiększonym ryzyku migracyjnym. Zewnętrzni usługodawcy w zakresie outsourcingu wizowego są skutecznym rozwiązaniem również w aspekcie wydatków publicznych, ponieważ nie pobierają opłat od rządu danego państwa z tytułu świadczenia usług wsparcia konsulów w zarządzaniu pracami administracyjno-biuroowymi związanymi z przetwarzaniem wniosków wizowych. Celem zobrazowania, w skład tych usług wchodzi na przykład udzielenie informacji wnioskodawcom wizowym, przyjmowanie wniosków, odpowiadanie na pytania telefoniczne i mailowe. Wówczas koszty tych usług w formie ustalonej stałej opłaty serwisowej ponoszą wnioskodawcy wizowi, a nie rząd. Dzięki temu konsulowie mogą poświęcić więcej czasu na ocenę wniosków wizowych oraz podejmowanie decyzji wizowych. Dzięki odciążeniu od obowiązków stricte administracyjnych mogą również rozpoznawać większą liczbę wniosków, poprawiając jakość podejmowania decyzji oraz zwiększając dzienną przepustowość. Rozszerzenie współpracy z zewnętrznymi usługodawcami w krajach o zwiększonym ryzyku migracyjnym powinno także przynieść korzyści polskim pracodawcom zatrudniającym pracowników pochodzących z tych krajów – ze względu na większą efektywność procesu przetwarzania wniosków wizowych, a co za tym idzie, szybsze i skuteczniejsze podejmowanie decyzji przez konsulów.

Równie kluczowe jest wyposażenie polskich konsulów w narzędzia pozwalające zweryfikować wnioskodawcę wizowego w ramach określonych obszarów zainteresowania, jak na przykład wykształcenie, doświadczenia zawodowe, karalność, wiarygodność finansowa, jeszcze przed wydaniem decyzji wizowej w miejscu jego zamieszkania za pomocą istniejących narzędzi, umożliwiających tak zwany background verification. Rozwiązania tego typu są stosowane przez wiele krajów strefy Schengen, co umożliwia lepszą kontrolę osób wpuszczanych na terytorium strefy, a tym samym przyczynia się do ograniczenia nadużyć.

Kluczowa z punktu widzenia możliwości skutecznego świadczenia tego rodzaju usług jest ochrona danych osobowych na najwyższym poziomie oraz globalny zasięg podmiotu świadczącego. Jak wynika wprost z treści strategii imigracyjnej, polski rząd dostrzega i przykłada dużą wagę do konieczności weryfikacji cudzoziemców w aspekcie zagrożeń dla państwa i społeczeństwa. Idea weryfikacji cudzoziemców przed wydaniem im dokumentu uprawniającego do wjazdu oraz pobytu na terytorium RP wpisuje się w ogólną koncepcję zwiększenia kontroli nad migracją, co w swym pierwotnym założeniu prowadzić powinno do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa. W naszej ocenie w obszarze dostępu do rynku pracy koncepcja ta powinna być rozwijana także w kierunku weryfikacji posiadanych przez cudzoziemca kompetencji, umiejętności lub wykształcenia. Ewentualne pójście w tym kierunku i wyposażenie wojewodów wydających zezwolenia na pracę, tudzież starostów wydających zezwolenia na pracę sezonową, w instrumenty prawne pozwalające...

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Proszę powoli kończyć.

**Specjalista do spraw regulacji Pracodawców RP Wiktoria Wawrzyniak:**

...im na dokonywanie tego rodzaju weryfikacji przed wydaniem zezwolenia, które następnie stanie się podstawą wydania cudzoziemcowi wizy, doskonale wpisuje się w koncepcje wyrażone w strategii. Co oczywiste, tego rodzaju weryfikacja może być dokonywana również przez polskich konsulów...

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Proszę kończyć.

**Specjalista do spraw regulacji Pracodawców RP Wiktoria Wawrzyniak:**

Dobrze. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Kolejna osoba – pan Bartosz Będkowski, Fundacja Dobra Szkoła.

**Prezes Zarządu Fundacji Dobra Szkoła Bartosz Będkowski:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nazywam się Bartosz Będkowski. Jestem prezesem Zarządu Fundacji Dobra Szkoła. To jest organ prowadzący między innymi szkoły policealne. I stanowisko, które mam przyjemność przedstawić, to jest stanowisko wszystkich organów prowadzących szkoły Cosinus, czyli ogólnopolskiej sieci szkół, która jest odpowiedzialna za kształcenie jednej piątej wszystkich uczniów szkół policealnych – skutecznego kształcenie, czyli 20% uczniów uzyskuje u nas dyplomy zawodowe po zdaniu państwowego egzaminu.

Chciałbym zwrócić uwagę na następujące rozwiązania zawarte w projekcie, które dotyczą cudzoziemców w szkołach policealnych. I teraz tak – pierwsza kwestia to zmiany zgodnie z art. 5 i art. 6 pkt 16 projektu. One dotyczą wyłączenia świadectwa ukończenia szkoły policealnej z katalogu dokumentów potwierdzających znajomość języka polskiego w postępowaniach dotyczących uzyskania polskiego obywatelstwa lub uzyskania statusu rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej. Jeżeli chodzi o ten przepis, to uważamy, że jest on zasadny. Kuratoria oświaty na zlecenie ministerstwa prowadziły kontrolę. Wiemy, że występują duże różnice w jakości kształcenia w poszczególnych szkołach policealnych. Sugerowałbym, żeby państwo rozważyli, czy do katalogu dokumentów, które potwierdzają znajomość języka polskiego, nie powinno się dodać dyplomu zawodowego i certyfikatu kwalifikacji zawodowej – ponieważ jeżeli ktoś zdaje egzamin państwowy w danym zawodzie, to posiada umiejętności językowe, bo musi posiadać umiejętności językowe, żeby zdać taki egzamin na poziomie, wydaje się, zdecydowanie wyższym niż B1. Dlatego tutaj ewentualnie taka drobna uwaga.

Natomiast druga kwestia dotyczy wprowadzenia obowiązku posiadania certyfikatu językowego na poziomie B1, aby zapisać się do szkoły policealnej. I z tym zapisem mamy bardzo duży problem, dlatego że muszą państwo wiedzieć, że jeżeli chodzi o Państwową Komisję do spraw Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, ona przeegzaminowała w zeszłym roku 21 781 cudzoziemców. To jest rekord, jeżeli chodzi o te egzaminy. Natomiast jak państwo doskonale wiedzą, według różnych źródeł ilość cudzoziemców, którzy przebywają w Polsce, wynosi między 1,5 a 3 miliony. I dlatego z uwagi na to, jaką przepustowość ma ta komisja poświadczania znajomości języka polskiego, uważamy, że w praktyce te przepisy po prostu zablokują dostęp do szkół policealnych dla cudzoziemców.

Jeżeli chodzi o dane liczbowe, jeszcze chciałem powiedzieć, że w szkołach policealnych cudzoziemcy według stanu na 30 września 2023 r. stanowili 27% wszystkich uczniów. Spośród cudzoziemców, jeżeli chodzi o narodowości, to 77% byli to oczywiście obywatele Ukrainy, około 15% obywatele Białorusi – czyli 92% to są te dwa kraje, co jest dosyć oczywiste w bieżącej sytuacji. I chciałem zwrócić państwa uwagę na to, że... Ja oczywiście wielokrotnie zwracałem uwagę ministerstwu na to, że żeby uzasadnić w dostateczny sposób wprowadzenia takiego wymogu, należałoby sprawdzić, jak wygląda zdawalność państwowego egzaminu zawodowego przez te osoby. Problem polega na tym, że tych danych nie ma. Na podstawie danych cząstkowych, które zbieraliśmy we własnym zakresie – z nich wynika, że jeżeli chodzi o zdawalność egzaminu zawodowego, jedna trzecia wszystkich dyplomów zawodowych jest uzyskiwana przez cudzoziemców, co przeczyłoby tezie, że są nieprzystosowani, że szkoły źle przygotowują ich do egzaminu i nie uczą w trakcie procesu edukacyjnego języka polskiego na poziomie wystarczającym.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Proszę zmierzać do końca.

**Prezes Zarządu Fundacji Dobra Szkoła Bartosz Będkowski:**

Oczywiście.

Dlatego właśnie bardzo prosimy o to, żeby przedstawić takie dane, jeżeli je mamy.

I jeszcze tutaj pan szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców chyba podkreślał, że chodzi o to, żeby słuchacze szkół policealnych byli przygotowani do tego, żeby rozumieć jakby proces nauczania. Chciałem zwrócić uwagę – dlaczego tylko w szkołach policealnych? Dlaczego nie w innych szkołach? Czy tam nie powinni też rozumieć, czego się uczą?

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo.

**Prezes Zarządu Fundacji Dobra Szkoła Bartosz Będkowski:**

Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Proszę o zabranie głosu pana Sergiya Chulkova z Fundacji Terra Nova.

**Prezes Fundacji Terra Nova, założyciel szkół dla młodzieży i dorosłych Sergiy Chulkov:**

Wysoka Komisjo, szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, nazywam się Sergiy Chulkov, jestem założycielem szkół dla młodzieży i dla dorosłych. Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Od wielu lat nasze szkoły kształcą dorosłych, w tym cudzoziemców, którzy chcą zdobyć wykształcenie i kwalifikacje zawodowe, aby móc normalnie funkcjonować w Polsce.

W aktualnym projekcie zmian prawnych przewidziano przepisy, które znacząco ograniczają dostęp cudzoziemców do edukacji w szkołach dla dorosłych. Konsekwencje będą poważne. Tysiące osób stracą możliwość nauki, co sprawi, że znalezienie pracy i adaptacja w nowym kraju stanie się dla nich ogromnym wyzwaniem. Dodatkowo większość szkół policealnych, które dziś zapewniają edukację zarówno cudzoziemcom, jak i Polakom, zostanie zmuszona do zamknięcia z powodu gwałtownego spadku liczby słuchaczy. To oznacza utratę miejsc pracy dla tysięcy nauczycieli i pracowników administracyjnych. Co więcej, należy podkreślić, że tego rodzaju ograniczenie legislacyjne nałoży się na już istniejące problemy związane z legalizacją pobytu cudzoziemców w Polsce. Wszyscy wiemy, że w wielu urzędach wojewódzkich czas oczekiwania na decyzję wynosi nawet 3 lata, a znamy przypadki, kiedy wynosi 5 i 7 lat. Wprowadzenie dodatkowych barier, zamiast wspierać proces integracji zawodowej cudzoziemców, jeszcze bardziej utrudni im funkcjonowanie w Polsce. W konsekwencji możemy spodziewać się masowego odpływu obcokrajowców do innych krajów Unii Europejskiej, gdzie warunki do nauki, pracy i legalizacji pobytu są mniej skomplikowane. Taki scenariusz uderzy nie tylko w samych cudzoziemców, ale także w polski rynek pracy, który już teraz mierzy się z niedoborem pracowników w wielu branżach.

Chcielibyśmy przedstawić nasze propozycje dotyczące zmian w projekcie. Po pierwsze pozostawienie możliwości potwierdzenia znajomości języka polskiego przy ubieganiu się o pobyt stały, status rezydenta oraz obywatelstwo polskie, ale na podstawie dyplomu potwierdzającego kwalifikację zawodową, a nie świadectwa ukończenia szkoły policealnej – ponieważ osoba, która pozytywnie zdała państwowy egzamin zawodowy, nie może nie znać języka polskiego na odpowiednim poziomie, gdyż wszystkie te egzaminy odbywają się wyłącznie w języku polskim. Co więcej, ten egzamin nie jest łatwy, wymaga dogłębnej wiedzy teoretycznej oraz umiejętności praktycznych i jego zdanie świadczy o wysokim poziomie znajomości języka polskiego.

Po drugie całkowite usunięcie z projektu wymogu przedstawiania państwowego certyfikatu znajomości języka polskiego przy rekrutacji do szkół policealnych. Jeśli to rozwiązanie pozostanie w zaproponowanej formie, znaczna część cudzoziemców zostanie całkowicie pozbawiona możliwości kształcenia zawodowego w Polsce. Wiele osób, które chciały zdobyć nowe kwalifikacje, a tym samym zwiększyć swoje szanse na rynku pracy, nie będzie miało dostępu do edukacji. Ostatecznie doprowadzi to do spadku liczby wykwalifikowanych pracowników, co negatywnie wpłynie zarówno na polską gospodarkę, jak i na proces integracji cudzoziemców.

Apelujemy o ponowne przeanalizowanie skutków planowanych zmian i uwzględnienie naszych propozycji, które pozwolą zachować dostęp do edukacji dla dorosłych oraz uniknąć negatywnych konsekwencji dla całego systemu szkolnictwa policealnego i rynku pracy. Dziękuję za uwagę.



**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Pani Nadia Winiarska? Też, tak? Bardzo proszę.

**Ekspert Konfederacji Lewiatan Nadia Winiarska:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Konfederacja Lewiatan pozytywnie ocenia założenia leżące u podstaw tego projektu, które między innymi mają na celu wyeliminowanie nieprawidłowości w obecnym systemie wizowym. Zresztą właśnie byliśmy tą organizacją, która sygnalizowała te nieprawidłowości i właściwie od 2023 roku próbowaliśmy wskazać na nieprawidłowości, nadużycia i też działalność nieuczciwych pośredników na rynku wizowym. Ponieważ z informacji uzyskiwanych przez nas od naszych firm wynikało, że pracownicy, w tym często pracownicy wykwalifikowani, którzy mieli już dokumenty legalizujące prace w Polsce – czyli są to osoby, które miały zamiar legalnie przekroczyć granicę, legalnie podjąć pracę, pracodawca już posiadał dokumenty legalizujące tę pracę, czyli został zweryfikowany przez polskie urzędy – czekają jedynie na termin – nie na decyzję, tylko termin – w konsulacie nawet rok. Także mamy nadzieję, że proponowane w projekcie zmiany rzeczywiście przyczynią się do przyspieszenia tych procedur i ograniczenia tych nadużyć i będziemy nareszcie w stanie uzyskać wizę dla kandydatów z zagranicy w przewidywanym okresie. Zdarzały się też takie przypadki, kiedy kandydat rezygnował z zatrudnienia i wyjeżdżał do innych krajów, w których też występują niedobory pracowników, między innymi z uwagi na to, że te procedury wizowe niestety nie były skuteczne i nie można było takiej wizy do Polski uzyskać. Warto zwrócić uwagę na fakt, że proponowane regulacje nie tylko dotyczą procesu uzyskania wizy studenckiej czy też pracowniczej, ale również legalizacji pobytu i pracy w Polsce – czyli już po przekroczeniu granicy – wpływając tym samym na sytuację polskich przedsiębiorców oraz pracowników cudzoziemskich zamierzających zalegalizować swój pobyt w Polsce na dłużej.

Nie kwestionując faktu występowania zidentyfikowanych w uzasadnieniu do projektu nadużyć i potrzeby wyeliminowania tych nieprawidłowości, potrzebujemy przeciwdziałania. Naszym zdaniem niektóre narzędzia i zmiany przewidziane w tym projekcie wymagają szerszej dyskusji. Mamy nadzieję, że taka dyskusja odbędzie się na kolejnych posiedzeniach Komisji nadzwyczajnej. A mówię przede wszystkim o art. 6 pkt 7, który przewiduje rozszerzenie katalogu przypadków, w których cudzoziemiec dostanie odmowę wydania dokumentu pobytowego, karty pobytu w celu wykonywania pracy w Polsce. Katalog ten jest rozszerzony o przypadki pobytu w Polsce na podstawie szeregu wiz i też innych tytułów pobytowych wydanych w innym celu niż praca. Uważamy, że wprowadzenie dodatkowych barier w dostępie do instrumentów legalizacji pracy i pobytu w Polsce jest niekorzystny z punktu widzenia gospodarki, też z punktu widzenia polskich przedsiębiorców, którzy i tak będą musieli się zmierzyć z innymi barierami wynikającymi z pozostałych przepisów, o których już dyskutowaliśmy.

A druga rzecz, na którą chciałabym zwrócić uwagę, to są zmiany polegające na nadaniu Ministerstwu Spraw Zagranicznych i konsulom uprawnień do pozyskania informacji dotyczących przekroczenia przez cudzoziemca granic zgromadzonych przez Straż Graniczną. Te informacje będą służyły do ewentualnej odmowy wydania wizy, jej cofnięcia lub unieważnienia z uwagi na wątpliwości co do zamiaru opuszczenia Polski – jest jedna przesłanka, zamiaru opuszczenia Polski przed upływem terminu ważności wizy – lub z uwagi na wątpliwości co do złożonych przez cudzoziemca oświadczeń. My w pełni zgadzamy się z taką decyzją i motywacjami, które stoją za takimi zmianami, natomiast proponujemy doprecyzowanie przepisów w taki sposób, aby można było przewidywać, jakie przesłanki rzeczywiście będą powodowały, że do takiej odmowy dojdzie i zostanie wydane decyzja negatywna. Chociażby w przypadku kierowców...

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Proszę zmierzać do końca.

**Ekspert Konfederacji Lewiatan Nadia Winiarska:**

...międzynarodowych, którzy uzyskują wizę wielokrotnego wjazdu i często w ramach przerwy od pracy wyjeżdżają do kraju pochodzenia, a później wracają. A więc pytanie, czy w takiej sytuacji będzie to traktowane jako zamiar opuszczenia Polski przed zakończeniem terminu ważności. Chcielibyśmy poprosić o takie doprecyzowanie.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. I proszę o zabranie głosu pana profesora Stanisława Mocka z konfederacji rektorów polskich.

**Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Niepublicznych, rektor Collegium Civitas prof. Stanisław Mocek:**

Dzień dobry państwu. Ja może powtórzę nazwę. Ja jestem rektorem Collegium Civitas, proszę nie mylić z inną uczelnią o nazwie collegium. Reprezentuję tutaj prezydium KRASP-u, czyli największej reprezentacji uczelni i rektorów w Polsce. Jestem przewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Niepublicznych.

Wielokrotnie tutaj z panią dyrektorem Chrzanowską i z panem ministrem Szeptyckim omawialiśmy sprawy i konsekwencje wprowadzania obostrzeń wizowych dotyczących studentów. Popieram tutaj głos Stowarzyszenia na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni. Ja widziałem te dokumenty, z którymi się absolutnie, całkowicie zgadzam.

Chcę tutaj powtórzyć i wyraźnie powiedzieć – przez to, że reprezentuję zarówno prezydium KRASP-u, jak i KRAUN – że te dwie organizacje wspierają wszelkie działania dotyczące nieprawidłowości, a nawet patologii dotyczących spraw wizowych w uczelniach. Epatujemy tu pewnymi danymi, które zostały przytoczone, że są uczelnie, gdzie jest 70, 80 czy nawet 90% studentów zagranicznych. Ale proszę państwa, to jest kilka, a być może w porywach kilkanaście uczelni. Dla przypomnienia, w Polsce w tej chwili jest około 350 uczelni. To jest 2, 3, może 4%. I my mówimy tutaj... Padło słowo, że wylewamy dziecko z kąpielą. Tak, wylewamy dziecko z kąpielą, ponieważ zdecydowana większość uczelni, zarówno publicznych, jak i niepublicznych nie stosuje praktyk, powiedzmy, wprost patologicznych. I nie możemy generalizować, i nie możemy stosować odpowiedzialności zbiorowej. Zapewne są pojedyncze, epizodyczne akty i nieprawidłowości w tym zakresie... Jeśli już mówimy tutaj o internacjonalizacji, to korzystają w tej chwili na tym, że wylaliśmy już właściwie dziecko z kąpielą. Zaczęliśmy wylewać w 2023, 2024 i obecnym 2025 roku. W tamtym roku na polskie uczelnie przyszło około 30% mniej studentów zagranicznych, co powoduje w przypadku niektórych uczelni bardzo wyraźny spadek ze względu na to, że od wielu lat, mniej więcej od dziesięciu czy kilkunastu nawet lat, kiedy zaczął się niż demograficzny w Polsce – studenci zagraniczni byli ratunkiem dla polskich uczelni. I my to likwidujemy w tej chwili. I korzystają na tym kraje ościenne. Kraje ościenne, które i tak mają wyższy wskaźnik studentów zagranicznych niż Polska. Przytoczę tylko naszych sąsiadów. Polska w tej chwili – pana ministra proszę o poprawienie mnie, jeśli złe dane wymieniam – kształci się niecałe 10% studentów zagranicznych w stosunku do całości studentów. W Czechach jest to 16%. Na Węgrzech jest to ponad 20%. W Słowacji jest to ponad 20%. Ale uwaga, kraje bałtyckie – na Litwie jest to ponad 60%, w Estonii i na Łotwie jest to powyżej 70%. Czy tam coś złego się dzieje w krajach bałtyckich z powodu tego, że mają taką liczbę studentów? I oni na tej sytuacji teraz, która wytworzyła się w Polsce, skorzystają jeszcze bardziej, mając i tak wyższy wskaźnik, niż ma Polska.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Proszę zmierzać do końca.

**Przewodniczący KRAUN, rektor Collegium Civitas prof. Stanisław Mocek:**

Już zmierzam do końca.

Proszę państwa, bardzo proszę tutaj... Jesteśmy gotowi panu przewodniczącemu przesłać te materiały i prosić o wsparcie, abyśmy nie demolowali sytuacji na naszych uczelniach. I jeszcze raz chciałem powtórzyć, że jest w tym zakresie wsparcie ze strony zarówno KRASP-u, czyli najwyższej reprezentacji studentów... Ja siedzę w tej chwili naprzeciwko studentów z Parlamentu Studentów. I najlepiej by było studentów zapytać, co oznacza internacjonalizacja na polskich uczelniach, i jaką wartością jest ta internacjonalizacja dla polskich uczelni, ale też dla polskiej gospodarki. Bo tych studentów w poprzednich latach było 100 tys., a będzie w tej chwili coraz mniej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Gdyby studenci chcieli się zapisać, to oczywiście by mogli zabrać głos. Natomiast my tutaj nie zmuszamy strony społecznej do zabrania głosu, ale dajemy taką możliwość.

Teraz czas na odpowiedzi, bo rozumiem, że wszyscy, którzy wyrazili chęć zabrania głosu ze strony społecznej, już to uczynili. Pan minister jest gospodarzem, że tak powiem, projektu – więc proszę według własnego uznania podzielić, kto za które części odpowiada, dobrze?

**Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. I przede wszystkim ogromne dzięki za te uwagi, za te komentarze. Traktujemy je bardzo poważnie i rozważamy je bardzo szczegółowo i rzetelnie.

Ja tylko pozwolę sobie na kilka punktów w odpowiedzi, oddając potem głos prawdziwym specjalistom i kompetentnym urzędnikom.

Po pierwsze taka uwaga o charakterze metaogólnym, ale jednak ważna, żeby ją podkreślić. My chcemy zwiększyć internacjonalizację polskich uczelni. Tylko chodzi o to, żeby ci, którzy wjeżdżają do Polski, ci studenci, byli osobami, które naprawdę chcą u nas studiować. I po prostu diabeł tkwi w szczegółach, jak dopełnić wszystkich procedur, żeby odpowiednie osoby trafiały na terytorium Polski.

Po drugie konsul ma działać szybciej i efektywniej. Dostęp do tych różnych baz danych ma temu służyć, ma skrócić czas na podjęcie decyzji.

Po trzecie, jeśli chodzi o te firmy, które pomagają nam w procedowaniu wniosków wizowych – jest ich sześć obecnie współpracujących na całym świecie z MSZ-em... Najczęściej jest to wymuszone okolicznościami. Na przykład na Białorusi po prostu nie mamy, z powodu pewnych wrogich działań ze strony reżimu Łukaszenki, odpowiedniej ilości konsularników, żeby procedować z wnioskami – w związku z tym musimy się posiłkować taką firmą. I jest to zgodne ze wspólnotowym kodeksem wizowym. Wiele krajów tak postępuje. I są tam bardzo dobre praktyki.

I może ostatnia uwaga o charakterze ogólnym. Uczniowie szkół policealnych muszą się sprawnie komunikować w języku polskim. W naszej ocenie – naprawdę mówię to bardzo szczerze – poziom B1 jest absolutnie adekwatny. Czy świadectwo ukończenia jakiejś szkoły, która daje na przykład spawaczowi tytuł do wykonywania zawodu, automatycznie oznacza umiejętność posługiwania się językiem polskim? Nie mam takiego przekonania.

Pozwolę sobie teraz oddać głos mojej współpracownicy, pani dyrektor Chrzanowskiej.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Justyna Chrzanowska:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się odnieść zbiorczo do dwóch głównych wątków, które tu tak naprawdę wybrzmiały – i dziękujemy za te uwagi. Te uwagi też były skrupulatnie odnotowywane w toku prac nad ustawą.

Wiedzą państwo, że były zorganizowane naprawdę rzetelne, obszerne konsultacje społeczne. Wsłuchiwalismy się w głos strony społecznej. Natomiast przyjęte rozwiązania są pewnym wypośrodkowaniem ogólnych tendencji. Nie sposób, by norma była sformułowana w sposób bardzo szczegółowy. Ona musi być sformułowana w sposób generalny – i to mówię w odniesieniu do przyjętych w ustawie rozwiązań dotyczących między innymi limitu studentów cudzoziemskich, bo to wybrzmiewało, czy też kwestii zmiany procedury zatwierdzania uczelni akademickich niepublicznych. To wszystko było podyktowane pewnymi wymiernymi informacjami, jakie zostały zebrane. I też nie chcąc przedłużać, odsyłam wszystkich państwa do dokumentu, który towarzyszy ustawie – jest on, uważam, wyjątkowo obszerny i rzetelny – czyli do oceny skutków regulacji. I w ocenie skutków regulacji możemy przeczytać, że jeśli chodzi o uczelnie publiczne i odsetek osób, które nie kończyły edukacji po pierwszym roku... Mielismy 38% studentów, którzy nie kończyli tych studiów. I tu chodzi o studentów polskich; 35% w przypadku studentów cudzoziemskich. Ale jeśli teraz weźmiemy pod uwagę uczelnie, które były uczelniami niepublicznymi, to ten odsetek w przypadku studentów cudzoziemskich wynosił dwa razy tyle, co studentów polskich. Czyli jeżeli 40% studentów polskich nie kończyło... Przepraszam. 22% tych studentów cudzoziemskich nie kończyło tych studiów... A więc był dwukrotnie większy odsetek studentów cudzoziemskich. Na to też powołał się pan minister Szeptycki. I w związku z tym te przepisy są pewnym uogólnieniem ogólnych tendencji. Wydaje nam się, że uczelnie niepubliczne akademickie, które rzetelnie prowadzą rekrutację i nabór, nie powinny mieć żadnych obaw co do tego, że zostaną one zatwierdzone.

Zwracam też państwa uwagę, że przepisy nie wchodzą w stosunku do tych uczelni w sposób natychmiastowy. Jest ustanowiony okres przejściowy do 30 czerwca 2026 r. W tej chwili to kształcenie prowadzone jest na tych samych zasadach. Studenci mają szansę zakończyć swoją edukację, a uczelnie mają szansę na otrzymanie zatwierdzenia stosownej decyzji. Zatem nie tworzyliśmy sytuacji zaskoczenia uczelni niepublicznych – i to między innymi było wynikiem konsultacji społecznych. Wsłuchaliśmy się w głos strony społecznej, że nie wszyscy mogą być w sposób jednakowy potraktowani, więc ten czas jest na dostosowanie. Natomiast nie mogą sposób jednakowy... Norma musi być po prostu ogólna i nie można było stworzyć regulacji wymierzonych tylko w pewną wąską grupę.

Naprawdę też, jeśli zapoznają się państwo z oceną skutków regulacji, to zobaczą, że w tabeli zostały wspomniane rzeczywiście uczelnie, w których odsetek cudzoziemców wynosił nawet 100% albo 96,5%. Zadajmy sobie pytanie, ilu z tych studentów, którzy podjęli kształcenie na tych uczelniach, rzeczywiście te uczelnie ukończyło? I teraz wracając do tezy przedstawianej przez pana ministra, którą absolutnie strona rządowa popiera – to jest umiędzynarodowienie polskich uczelni. Chcemy, żeby mogli ubiegać się o polską wizę rzeczywiście kandydaci na studia, czyli osoby, które chcą w Polsce studiować, a nie ci, którzy pod pozorem celów studenckich chcą dostać się na terytorium strefy Schengen, odbierając miejsce w kolejce wizowej osobom, które są tak naprawdę pozornymi studentami... Tak naprawdę uważamy, że w dalszym okresie obowiązywania tych wszystkich przepisów ten odsetek umiędzynarodowienia wzrośnie. Dlatego że do Polski będą jechali prawdziwi kandydaci na studentów i będą te studia kończyć, a nie odpadać po pierwszym roku w liczbie dwukrotnie większej niż Polacy.

Natomiast jeśli chodzi o drugi wątek, który był tutaj obszernie podnoszony – to jest ta kwestia języka polskiego na poziomie B1 w szkołach policealnych – te przepisy zostały wprowadzone między innymi kierując się doświadczeniami Ministerstwa Edukacji Narodowej. Przedstawiciele ministerstwa są tu też obecni i na pewno będą mogli przytoczyć stosowne dane. Pan minister dał dobry przykład tego, że jednak ten dyplom zawodowy nie zawsze ma szansę sprawdzić zdolności językowe – ten przytoczony tu choćby ślusarz. Ale dajmy przykład może też florystki. Niekoniecznie są to momenty, w których przeważającym czynnikiem otrzymania takiego dyplomu jest rzeczywiście biegła znajomość języka polskiego. A więc znowu to rozwiązanie jest pewnym rozwiązaniem, które uśrednia i wychodzi naprzeciw pewnym tendencjom. Oczywiście będziemy obserwować, jak ustawa jest w przyszłości stosowana, jakie są jej skutki. I te przepisy będziemy oczywiście mogli też w jakiś sposób dostosowywać, jeśli okazałyby się one do sytuacji nieadekwatne.

Widziałam, że pan minister Szeptycki sygnalizował chęć zabrania głosu.

Jak może bym uzupełniła – bo wcześniej padło pytanie i do tego się rzeczywiście może w szczegółach nie ustosunkowaliśmy – jakie były te nieprawidłowości i jak ustawa adresuje te nieprawidłowości? Myślę, że nieprawidłowości tutaj już wybrzmiały. To była choćby kwestia przyjmowania na studia prowadzone w języku angielskim osób, które nie wykazywały się choćby podstawową znajomością języka angielskiego. Mieliśmy też przykłady osób, które ubiegały się o studia na bardzo specjalistycznych kierunkach – w tych kierunkach technicznych – a podczas rozmowy z konsulem miały podstawowe trudności w dodaniu dwóch ułamków albo następowała konsternacja po działaniu matematycznym, ile to jest 2 plus 2. W związku z tym ustawa adresuje te problemy, między innymi wprowadzając wymóg znajomości języka dla kandydata na studia na poziomie B2. Wedle katalogu dokumentów, który sformułuje minister nauki, to jeden z elementów. Ale też istotne jest to, że kryteria rekrutacyjne zostaną wzmocnione poprzez odbywanie odpowiedniej rozmowy, poprzez egzamin kwalifikacyjny, który będzie sprawdzał przygotowanie tego kandydata na studia do odbywania studiów na danym kierunku. To zostanie pozostawione już uczelniom. Uczelnie będą o tej kwestii naboru decydowały.

Pan minister Szeptycki sygnalizował chęć zabrania głosu. Dziękuję państwu za uwagę.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Andrzej Szeptycki:**

Dziękuję bardzo. Trzy czy cztery kwestie chciałbym jeszcze poruszyć.

Po pierwsze w kontekście naszej troski o internacjonalizację – naszym celem jest to, żeby w odniesieniu do studentów system wizowy uszczelnić, ale również udroźnić. O tym już trochę była mowa. I tutaj jest jedno rozwiązanie dość wschodnie, o którym jeszcze nie mówiliśmy.

Mianowicie w obecnym stanie prawnym, jeśli chodzi o, generalnie rzecz biorąc, kraje spoza OECD – są pewne wyjątki – jeżeli młody człowiek chce podjąć w Polsce studia, to musi swoją maturę w Polsce w kuratorium potwierdzić, nostryfikować w trybie k.p.a. Kuratoria to nie jest nasz resort, ale nie zawsze zbyt dobrze sobie radzą z tym zadaniem – tak to ujmijmy. A poza tym procedura k.p.a. wymaga tego, żeby ten człowiek był na miejscu w Polsce. W związku z tym on hipotetycznie musiałby dostać jakąś wizę turystyczną być może, przyjechać, złożyć te papiery, wrócić do siebie i dopiero potem z tą potwierdzoną naturą występować o wizę studencką – to jest kwadratura koła. I dlatego część tych studentów ma istotne problemy, żeby w obecnym stanie prawnym to załatwić. Proponowana ustawa zmienia ten mechanizm na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze za te matury ma odpowiadać Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej – organ przeznaczony do tego, żeby się studentami z zagranicy zajmować – a po drugie ta procedura będzie realizowana bez k.p.a. w trybie opinii dyrektora. Czyli to można zrobić online. W związku z tym nie ma tej całej dość absurdałnej sytuacji, o której mówiłem, że musiałby przyjechać, wrócić i jeszcze raz, występować o wizę. To po pierwsze.

Po drugie nam jako stronie rządowej zależy na tym – i to z uczelniami było konsultowane – żeby te rozwiązania wprowadzić szybko. Tam jest możliwość zmiany regulaminów rekrutacji, bez rocznego *vacatio legis* na poziomie uczelni, po to, żeby uczelnie mogły na wiosnę tego roku zmienić te regulaminy i żeby w optymistycznym scenariuszu to weszło w życie – cały ten nowy, sprawny system – już od następnego roku akademickiego.

Po trzecie te rozwiązania były konsultowane i dyskutowane również – tutaj patrzę na pana rektora w szczególności – z KRASP-em i generalnie one się spotkały z pozytywnym przyjęciem. To znaczy większość tych rozwiązań, o których mówię, odpowiada środowisku akademickiemu.

I wreszcie czwarta uwaga odnośnie do wskaźników umiędzynarodowienia w poszczególnych krajach czy w poszczególnych uczelniach. Jeśli chodzi o Oxford – tutaj padł taki przykład – to tam rzeczywiście jest wedle danych, które my mamy, sześćdziesiąt parę procent studentów zagranicznych na studiach magisterskich drugiego stopnia. Natomiast na studiach licencjackich jest mniej i ogólny wskaźnik to jest 45%. A zatem poniżej tych 50%, które my proponujemy. Natomiast jeśli chodzi o te mniejsze kraje europejskie, które tu były przywoływane – szczegółowe dane są do sprawdzenia. Natomiast taka bardzo wstępna kwerenda – tu padało hasło Czechy, Słowacja, kraje bałtyckie... To są po pierwsze kraje mniejsze od Polski, więc jest trochę inna skala. Po drugie proszę pamiętać o tym, zwłaszcza w przypadku takich krajów jak Czechy, Słowacja, Litwa, Łotwa i Estonia, że to są kraje dość blisko powiązane ze sobą. Dużo Słowaków jedzie studiować w Czechach, oni są liczeni jako cudzoziemcy, ale naprawdę powiązania tych dwóch krajów ze sobą są na tyle unikalne, że nam trudno jest znaleźć się odpowiednią analogię. To samo, podejrzewam, dotyczy krajów bałtyckich, aczkolwiek to by wymagało na spokojnie sprawdzenia, jakie grupy studiuje w poszczególnych krajach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Bardzo proszę. Tylko proszę się przedstawić.

**Zastępca dyrektora Zarządu ds. Cudzoziemców w Komendzie Głównej Straży Granicznej Dorota Skrzypczyk:**

Dzień dobry, szanowni państwo. Dorota Skrzypczyk, zastępca Dyrektora Zarządu do spraw Cudzoziemców, Komenda Główna Straży Granicznej.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, przysłuchiwałam się prowadzonej dyskusji, tym argumentom, które były przez różne osoby i różne środowiska przedstawiane i chciałabym zgłosić taki głos w dyskusji z perspektywy organów kontrolnych, organów Straży Granicznej, które są obecne w zasadzie na każdym etapie zarządzania migracjami. Od początku – czyli od tych elementów eksterytorialnych, współpracujemy również z konsulacjami w zakresie konsultacji wizowych, jak również z szefem Urzędu do Spraw Cudzoziemców, który jest centralnym organem wizowym – realizujemy działania kontrolne oczywiście na granicy, ale również na terytorium kraju. I już na końcowym etapie działania powrotowe wobec cudzoziemców, w stosunku do których zidentyfikowaliśmy swego rodzaju nieprawidłowości w toku ich pobytu na terytorium Polski. I to, co chciałabym podkreślić – jako Straż Graniczna uczestniczyliśmy aktywnie podczas prac zarówno

nad ustawą o warunkach dopuszczalności, jak i ustawami związanymi z wyeliminowaniem nieprawidłowości w procesie wizowym. Przepisy, które zostały zaprojektowane i państwu przedstawione, są wyrazem potrzeb również organów kontrolnych, które niestety identyfikują szereg nieprawidłowości. Główną nieprawidłowością, szanowni państwo, są obszary niestety zatrudnienia cudzoziemców i sektor edukacji. I są one wykorzystywane w celu ułatwiania cudzoziemcom wjazdu i pobytu na terytorium Polski.

Odnosząc się do poruszanego aspektu związanego z internacjonalizacją uczelni, oczywiście absolutnie ma to swój pozytywny wymiar, jeżeli ta internacjonalizacja zachodzi w praktyce. Szanowni państwo, na stronie Głównego Urzędu Statystycznego dostępne są informacje na temat cudzoziemców, którzy podjęli naukę i którzy są absolwentami uczelni polskich. Przygotowałam sobie takie dane od 2019 do 2023 roku z podziałem na poszczególne obszary geograficzne. Jeżeli mówimy o internacjonalizacji i w zasadzie racjonalizacji tego aspektu, to warto mieć na uwadze, że na przykład chociażby studentów z Azji w latach 2019–2023 przybyło do Polski ponad 80 tys., z czego 15 tys. zakończyło tu edukację. Studentów z Afryki przybyło około 40 tys., a naukę zakończyło 4,5 tys. A więc absolutnie internacjonalizacja jest zjawiskiem pożądanym, jest procesem, na którym zależy również środowisku akademickiemu. Ale dobitnie widzimy, że wpływa to niestety na bezpieczeństwo migracyjne naszego kraju. Dlatego te rozwiązania, które zostały ujęte tutaj, uszczelniają ten system, zarówno w tej ustawie, jak i w ustawie o dostępie cudzoziemców do rynku pracy.

Padło takie pytanie związane z warunkami, jakie zostały określone w zezwoleniu jednolitym na pobyt czasowy i pracę. Otóż, szanowni państwo, jako Straż Graniczna – i to nie są jednostkowe przypadki – identyfikujemy sytuację, w których cudzoziemcy, którzy deklarują pobyt w celu nauki, w rzeczywistości wykonują pracę na pełen etat, codziennie, 40 godzin tygodniowo, od poniedziałku do piątku. A są to studenci dzienni. Widocznie jest to w praktyce możliwe... Dlaczego te przesłanki tam zostały ujęte? Bowiemy chcielibyśmy, żeby te cele deklarowane przez cudzoziemców były w istocie realnie realizowane.

Podsumowując, szanowni państwo, absolutnie – o czym wspomniała pani dyrektor Chrzanowska i pan minister – ta ustawa jest swego rodzaju takim balansem potrzeb w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa w zachodzących procesach migracyjnych, nie zapominając z drugiej strony o rozwoju polskiej edukacji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Cytrynowicz.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Tomasz Cytrynowicz:**

Jeszcze ad vocem tego co powiedziała koleżanka ze Straży Granicznej. Chciałem zwrócić państwu uwagę na dwa aspekty. Pierwszy to jest zapobieganie, a drugi zwalczanie.

Ten pakiet ustaw skupia się na obu tych aspektach ze szczególnym uwzględnieniem zapobiegania nadużyciom. Chcielibyśmy ich po prostu unikać niż musieć je zwalczać – ponieważ to już jest o wiele za późno. W związku z tym rozwiązania, które są proponowane, są nastawione głównie na to. To jest tak zwany front-loading, czyli zwrócenie uwagi na sam początek procesu migracyjnego. Stąd rozwiązania, na które zwróciła uwagę przedstawicielka Konfederacji Lewiatan dotyczące odmowy wszczęcia postępowania w przypadku, kiedy cudzoziemiec wjechał do Polski w innym celu niż praca. Te wszystkie nadużycia pojawiały się w przeszłości i pojawiają się cały czas. Ich zwalczanie jest po pierwsze bardzo trudne, po drugie następuje za późno i po trzecie ma wpływ nie tylko na bezpieczeństwo naszego terytorium, ale terytorium całej strefy Schengen.

W związku z tym uważamy, że te rozwiązania proponowane są bardzo racjonalnym, bardzo jasnym komunikatem dla osób przyjeżdżających, aby realizowały deklarowany cel pobytu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że zmierzamy do końca. Jeszcze na koniec też sam się podzielę jakąś refleksją.

Wydaje mi się, że... Ja nie chcę, jak gdyby robić rankingów, bo inni są od robienia rankingów uczelni. Natomiast jest jedna uczelnia, która w ramach tych limitów będzie miała problem się zmieścić. Przynajmniej z mojej wiedzy tak wynika. Jedna z takich poważniejszych, większych. Co do zasady, wszystkie mają ogromną rezerwę. Te rozwiązania muszą być

wprowadzane, bo wiza studencka jest łatwiejsza dzisiaj niż wiza pracownicza. Ktoś nie dostaje wizen pracowniczej, to po prostu idzie na studenta i taką wizę dostaje. Pani komendant – bardzo dziękuję za te słowa – powiedziała, jaki odsetek nie kończy studiów. Ale jest bardzo dużo studentów, którzy dostają wizę studencką, ale oni tych studiów nawet nie rozpoczynają. Płaci się po prostu chesne za cały rok, dostaje się wizę, ale ostatnie czym student jest zainteresowany, to podjęciem nauki na uczelni. Od razu korzysta z tych praw, że ma możliwość pracy nieograniczonej w Unii Europejskiej i to po prostu wykonuje. Jest wiele uczelni – chce to bardzo wyraźnie powiedzieć – które traktowały rekrutację studentów cudzoziemskich jako podstawę swojego modelu biznesowego. Nie nauka była na horyzoncie, tylko biznes. I musimy te przypadki skutecznie wyeliminować. Co do tego nie mam absolutnie żadnych wątpliwości.

Jak pan profesor przytaczał, że mamy 350 uczelni, to jest oczywiście kwestia zastanowienia się, czy faktycznie tyle uczelni prowadzi działalność w Polsce. Bo to jest po dwadzieścia kilka na województwo. Natomiast ten model biznesowy przez wiele uczelni realizowany ma dzisiaj też swój, że tak powiem, finał w prokuraturze. W jednej uczelni, która ma w członie collegium, była publikowana lista osób z zarzutami – tam bodajże 32 osoby zostały wypisane, w mediach można było to wyczytać. Chcę powiedzieć, że jedna czwarta to są rektorzy innych uczelni. Tak się akurat składa, że rektorzy tych uczelni, w których odsetek studentów cudzoziemców jest zdecydowanie najwyższy. Jak chcemy rozwijać, umiędzynarodawiać nasze uczelnie, to w interesie tych uczelni jest również wyeliminowanie takich nagannych praktyk – żeby one nie miały miejsca. Nie chodzi o to, aby ograniczać. Chodzi o to, żeby po prostu uszczelnić system wizowy, żeby nie było obchodzenia tego systemu tak, jak mamy z tym do czynienia dzisiaj. Bo taka sytuacja, która jest dzisiaj, obniża prestiż polskich uczelni wyższych, jest mniejsza ich konkurencyjność – a nie odwrotnie. Dziękuję.

Rozumiem, że dyskusja dobiegła końca. Bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie zgłoszenia. Będziemy kontynuowali już szczegółowe rozpatrywanie projektu ustawy na kolejnych posiedzeniach, prawdopodobnie w pierwszym tygodniu marca. Bardzo serdecznie dziękuję państwu za udział. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.